

KS. HENRYK BORCZ

RZESZOWSKO-TYCZYŃSKIE BRACTWO KAPŁAŃSKIE  
POD PATRONATEM DUCHA ŚWIĘTEGO I MARYI PANNY  
OD XV DO XVIII STULECIA

WSTĘP

Diecezja przemyska obrządku łacińskiego weszła na przełomie XIV i XV stulecia w stadium przyspieszonego rozwoju. Jej pasterzem był wtedy gorliwy i świątły biskup Maciej (1392-1420)<sup>1</sup>, dawny kanclerz św. Jadwigi królowej, kontynuator dzieła rozpoczętego kilkanaście lat wcześniej przez biskupa Eryka z Winsen (1377-1391). W czasie jego bardzo długich rządów rozbudowane zostały znacząco struktury organizacyjne tej młodej kresowej diecezji, erygowanej ok. roku 1340<sup>2</sup>. Prowadzona wówczas na jej terytorium intensywna kolonizacja rozległych puszczy oraz słabo zaludnionych obszarów dawnego pogranicza polsko-ruskiego, szybko pomnażała liczbę wiernych, dla których zakładane były coraz to nowe parafie, fundowane często wraz z lokacją osad. Duży napływ duchowieństwa ze starszych diecezji polskich pozwalał na w miarę dobre zaspokajanie stale rosnących potrzeb duszpasterskich.

---

Ks. dr HENRYK BORCZ – wykładowca WSD w Przemyśle; e-mail: b.archiwum@op.pl

<sup>1</sup> F. P a w ł o w s k i, *Premislia sacra sive series et gesta episcoporum r. l. Premisliensium*, Kraków 1870, s. 68-86; W. S a r n a, *Biskupi przemyscy obrz. łac.*, cz. 1, Przemyśl 1903, s. 31-40; A. S t r z e l e c k a, *Maciej (zm. 1420), kanclerz królowej, biskup przemyski*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XIX, Wrocław 1974, s. 9-10.

<sup>2</sup> Diecezja przemyska obrządku łacińskiego utworzona została ok. 1340 r. Szerzej o jej początkach i późniejszych dziejach zob.: H.E. W y c z a w s k i, *Diecezja przemyska. W 600 rocznicę bulli Grzegorza XI Debitum pastoralis officii z 13 lutego 1375 r.*, „Studia Theologica Varsaviensia” 12(1974), s. 161-208; J. K w o l e k, *Początki biskupstwa przemyskiego*, „Nasza Przeszłość” 43(1975), s. 11; H. B o r c z, *Archidiecezja przemyska. Zarys dziejów i organizacji*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 79(2003), s. 33-119 (tam też obszerna literatura).

W parafiach, i to nie tylko miejskich, ale coraz częściej i wiejskich pojawiały się różnego rodzaju instytucje służące lokalnym społecznościom, takie jak szkoły, szpitale, czy też domy opieki dla ubogich. Przybywało też w diecezji klasztorów męskich, które odgrywały znaczącą rolę w ewangelizacji ludności i pogłębianiu jej życia religijnego. Ogólny wzrost poziomu religijnego lokalnej społeczności owocował w widoczny sposób coraz częstszymi fundacjami mszalnymi, budową kościołów i kaplic, zakładaniem bractw religijnych itp. Biskup Maciej, chcąc budować przyszłość diecezji na solidnym fundamencie, zabiegał usilnie o należyty poziom intelektualny i religijno-moralny podległego mu duchowieństwa. Zwołany przez niego w roku 1415 w Przemyślu synod, sporo uwagi poświęcił właśnie tym zagadnieniom<sup>3</sup>. Starania biskupa spotykały się na ogół z pozytywnym odzewem ze strony duchownych, z których inicjatywy już od schyłku drugiej dekady XV stulecia zaczęły powstawać pierwsze wspólnoty kapłańskie (bractwa) nastawione na pogłębienie i utrzymanie wysokiego poziomu życia duchowego członków. Były one tworzone na wzór konfraterni już istniejących w starszych diecezjach polskich oraz w Europie Zachodniej.

Geneza bractw kapłańskich w Kościele sięga połowy IX stulecia. Wtedy to na zachodzie Europy zaczęły się formować wśród duchowieństwa diecezjalnego wspólnoty modlitewne, zakładane na podobieństwo istniejących wspólnot zakonnych. Z nich z biegiem czasu ukształtowały się organizacje kapłanów, tzw. *fraternitates spirituales* lub też *fraternitates presbyterorum*, mające za cel stałą formację członków, wzajemną pomoc duchową i materialną oraz modły za zmarłych konfratrów<sup>4</sup>. Pierwsze takie wspólnoty powstały w Galii, gdzie początek dał im arcybiskup Hinkmar z Reims († 882), a następnie w Niemczech, Italii i Hiszpanii. Zawiązane w roku 865 bractwo w Fuldzie, przyjmowało w poczet swoich członków również osoby świeckie. Natomiast bractwo kapłańskie utworzone w roku 984 w Rzymie przy tamtejszym kościele św. Kosmy i Damiana, nie dopuszczało do członkostwa osób

---

<sup>3</sup> Biskup Maciej, zatroskany o należyty poziom podległego mu duchowieństwa, pochodzącego w większości spoza diecezji, odbył w 1415 r. pierwszy synod diecezjalny, który poświęcony był m.in. życiu i posłudze duszpasterskiej księży. Zob. J. S a w i c k i, *Concilia Poloniae*, t. VIII: *Synody diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego i ich statuty*, Wrocław 1955, s. 125-142.

<sup>4</sup> B. K u m o r, *Statuty Bractwa Kapłańskiego Oficjałatu pilzneńskiego przy kościele św. Jana Chrzciciela w Pilźnie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 5(1962), s. 385; K. K u ź m a k, *Kapłańskie bractwa i stowarzyszenia*, EK, t. VIII, kol. 704-709 (tu też najnowsza literatura).

świeckich, które mogły uczestniczyć jedynie w wymianie dóbr duchowych na zasadach tzw. *filadelfii*. To bractwo, zrzeszające kapłanów całego miasta i kierowane przez rektora będącego wikariuszem papieskim dla rzymskiego duchowieństwa, miało na celu m.in. czuwanie nad sprawowaniem liturgii i przestrzeganiem papieskich zarządzeń dla księży, dbanie o sprawy bytowe duchownych, organizowanie pogrzebów zmarłych członków, reprezentowanie duchowieństwa wobec cywilnych władz miasta itp.<sup>5</sup>

Na ziemi polskie konfraternie kapłańskie przeszczepione zostały w XIII stuleciu, w pierw na Pomorze Zachodnie (Kołobrzeg ok. 1267) i Warmię, a następnie do diecezji poznańskiej, wrocławskiej i krakowskiej. Największy ich rozwój przypadł na XIV i XV stulecie<sup>6</sup>. W diecezji przemyskiej pierwsze bractwa kapłańskie pojawiły się przy końcu drugiej dekady XV stulecia, obejmując wkrótce swoim zasięgiem znaczną część jej terytorium<sup>7</sup>. Początek dało im Bractwo Kapłańskie okręgów rzeszowskiego i tyczyńskiego (*Fraternitas Sacerdotalis in ecclesiis et districtibus Rzeszoviensi et Tyczynensi*), które zatwierdził w roku 1419 wspomniany już biskup Maciej<sup>8</sup>. W roku 1448 podobne bractwo, mające za patronkę Najświętszą Maryję Pannę, założyli duchowni ziemi sanockiej (*Fraternitas Capellanorum et Plebanorum ceterorumquae hominum in Terra Sanocensi et in vicinis partibus*)<sup>9</sup>. Aprobował je

<sup>5</sup> K. K u ż m a k, *Kapłańskie bractwa i stowarzyszenia*, kol. 704-705.

<sup>6</sup> B. K u m o r, *Statuty Bractwa Kapłańskiego*, s. 385; K. D o l a, *Konfraternie kapłańskie w diecezji wrocławskiej u schyłku średniowiecza*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 9(1981), s. 205-218; A. W e i s s, *Konfraternie kapłańskie w XVIII-wiecznej Polsce na przykładzie diecezji poznańskiej (przegląd źródeł drukowanych)*, w: *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, t. II, Lublin 2003, s. 5-16; K. K u ż m a k, *Kapłańskie bractwa i stowarzyszenia*, kol. 708. Konfraternie kapłańskie przyjmowały zazwyczaj wezwanie patronalne kościoła lub kaplicy, gdzie miały swoją siedzibę (np. Bractwo Najświętszego Sakramentu związane ok. 1345 r. przy kościele Bożego Ciała w Krakowie).

<sup>7</sup> Podstawę źródłową do poznania organizacji oraz działalności bractw kapłańskich w diecezji przemyskiej w okresie staropolskim stanowią przede wszystkim przechowywane w Archiwum Archidiecezjalnym w Przemyślu (AAPrz) akta Bractwa Kapłańskiego sanocko-krośnieńskiego (zachowane od 1550 r.), jak również fragmentaryczne akta innych konfraterni z tego terenu. Statuty bractw łańcuckiego i sanockiego wydał przy końcu XIX wieku B. Ulanowski (*Analecta ad historiam iuris canonici in dioecesi Premisliensi*, ed. B. Ulanowski, w: *Scriptores rerum polonicarum*, t. XIII, *Archiwum Komisji Historycznej*, t. V, Kraków 1889, s. 430-436).

<sup>8</sup> AAPrz, sygn. 159, AV 1720, s. 173-184; F. P a w ł o w s k i, *Premislia sacra*, s. 84, przyp. 1. Po wprowadzeniu w 1594 r. przez biskupa Wawrzyńca Goślickiego podziału diecezji na dekanaty przyjęła się nowa jego nazwa: „Bractwo Kapłańskie dekanatu rzeszowskiego”.

<sup>9</sup> AAPrz, sygn. 291, *Summaria descriptio in decanatu Crosnensi omnium ecclesiarum a. 1691*, s. 315-323; *Analecta ad historiam iuris canonici in dioecesi Premisliensi*, s. 434-436 (statuty).

w tym samym roku biskup przemyski Piotr Chrzastowski (1436-1452), a następnie w roku 1460 biskup Mikołaj Błażejowski (1452-1474). Dwa lata po sanockim własną konfraternię, mającą za patronów Ducha Świętego i Maryję Dziewicę Matkę Miłosierdzia, zawiązali proboszczowie parafii wchodzących w skład okręgu łańcuckiego (*Fraternitas Sacerdotalis in districtus Landisuth*). Zatwierdził ją biskup Chrzastowski, dokumentem wystawionym w wigilię św. Mikołaja (5 grudnia) 1450 r. w Brzozowie<sup>10</sup>. Jeszcze w XV stuleciu doszło do zawiązania Bractwa Kapłańskiego okręgu dynowskiego, które aprobował w roku 1473 biskup Błażejowski<sup>11</sup>. Pierwsza wzmianka o konfraterni kapłańskiej w okręgu felsztyńskim, we wschodniej części diecezji przemyskiej, pochodzi z roku 1520<sup>12</sup>, chociaż również i ona mogła powstać jeszcze w XV wieku.

Kolejne wspólnoty kapłańskie pojawiły się w diecezji dopiero w XVII stuleciu, w okresie wdrażania w życie na jej obszarze odnowy potrydenckiej Kościoła. Ich struktury bazowały na organizacji dekanalnej, odnowionej w diecezji przemyskiej w roku 1594 przez biskupa Wawrzyńca Goślickiego (1591-1601)<sup>13</sup>. Jako pierwsze zawiązane zostało wówczas Bractwo Kapłańskie dekanatu leżajskiego. Aprobował je 26 sierpnia 1636 r. biskup Andrzej Szołdrski (1635-1636) podczas synodu diecezjalnego odbywanego w Przemyślu, afiliując je równocześnie do arcybractwa sanockiego<sup>14</sup>. Trzydzieści lat później, w roku 1668, erygowane zostało Bractwo Kapłanów dekanatu samborskiego, zaś w 1688 r. w dekanatach przemyskim, jarosławskim i pruchnickim<sup>15</sup>. W ten sposób do końca XVII stulecia konfraternie kapłańskie objęły swoim zasięgiem praktycznie całe terytorium diecezji przemyskiej. Propagując pogłębiony ideał życia duchowego członków, dopomagały niewątpliwie w utrzymaniu wysokiego poziomu moralnego i należytej dyscypliny wśród

---

<sup>10</sup> AAPrz, sygn. 12, AEp, k. 68-71; *Analecta ad historiam iuris canonici in dioecesi Premisliensi*, s. 430-433 (statuty).

<sup>11</sup> AAPrz, sygn. 60, AEp, s. 29-31.

<sup>12</sup> AAPrz, sygn. 13, AOf, k. 62.

<sup>13</sup> Powstało wówczas w diecezji 7 dekanatów: dynowski, jarosławski, krośnieński, przemyski, rzeszowski, samborski i sanocki. W 1603 r. biskup Maciej Pstrokoński utworzył nowy dekanat sokołowski, zaś w 1630 r. biskup Adam Nowodworski przeniósł jego siedzibę do Leżajska. Natomiast w 1641 r. biskup Piotr Gembicki wydzielił z dekanatu przemyskiego nowy – mościski. Zob. H. B o r c z, *Archidiecezja Przemyśla. Zarys dziejów i organizacji*, s. 70-71.

<sup>14</sup> J. S a w i c k i, *Synody diecezji przemyskiej i ich statuty*, s. 233-234; F. P a w ł o w - s k i, *Premisla sacra*, s. 434.

<sup>15</sup> J. K w o l e k, *Początki biskupstwa przemyskiego*, s. 20.

duchowieństwa, jak też w jakiejś mierze również i wśród katolików świeckich. Umacniały ponadto więź i solidarność kapłańską.

Jak już wcześniej wspomniano, na teren diecezji krakowskiej konfraternie kapłańskie przeszczepione zostały w latach siedemdziesiątych XIV stulecia (Bractwo Kapłanów dekanatu zatorskiego). W późniejszym okresie funkcjonowały one praktycznie na całym terytorium tej rozległej diecezji, w tym również na tych ziemiach, które sąsiadowały z diecezją przemyską. Wiadomo, że już w roku 1466 powstało Bractwo Kapłańskie dla dekanatu bieckiego<sup>16</sup>. Natomiast za biskupa krakowskiego Jana Rzeszowskiego (1471-1488) związane zostało Bractwo Kapłańskie w Strzyżowie<sup>17</sup>. Z kolei w roku 1527 biskup Piotr Tomicki (1624-1635) utworzył prebendę Bractwa Kapłańskiego pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w kościele parafialnym w Ropczycach (późniejszy dekanat ropczycki) i w tym samym roku zatwierdził zapisy na rzecz Bractwa Kapłańskiego w Jaśle<sup>18</sup>.

## I. POCZĄTKI KONFRATERNI RZESZOWSKO-TYCYŃSKIEJ

Bractwo Kapłańskie okręgów rzeszowskiego i tyczyńskiego (*Fraternitas Sacerdotalis in ecclesiis et districtibus Rzeszoviensi et Tyczynensi*), erygowane w roku 1419 przez biskupa Macieja (1392-1420), było pierwszą wspólnotą związaną oddolnie przez księży diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego<sup>19</sup>. Zachowane do dziś materiały historyczne przekazują jedynie bardzo

---

<sup>16</sup> B. K u m o r, *Statuty Bractwa Kapłańskiego*, s. 386. Najstarszym na terenie diecezji krakowskiej było Bractwo Kapłanów dekanatu zatorskiego, pochodzące z lat siedemdziesiątych XIV wieku. Z kolei Bractwo Kapłańskie w Pilźnie powstało w 1410 r. (w 1683 r. podniesione zostało do godności arcybractwa).

<sup>17</sup> B. K u m o r, *Statuty Bractwa Kapłańskiego*, s. 386.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Bractwo to, poza krótkimi wzmiankami w kilku publikacjach o diecezji przemyskiej oraz Rzeszowie i Tyczynie, nie doczekało się, jak dotąd, odrębnego opracowania. Skąpe są też materiały historyczne, jakie dochowały się na jego temat do naszych czasów. Najwartościowsze przekazy źródłowe o bractwie znajdują się w protokole wizytacji generalnej parafii rzeszowskiej z roku 1720, odbytej z nakazu biskupa K. Szembeka (AAPrz, sygn. 159, AV 1720, s. 173-238). Akta te rzucają nieco światła na początki bractwa, jego strukturę organizacyjną oraz kierunki działalności wyznaczone przez pierwotny statut. Jest też tam trochę wiadomości o ołtarzach, nad którymi bractwo sprawowało patronat. Natomiast słabo uchwytnie są losy i działalność konfraterni od jej założenia do momentu kasaty przez władze zaborcze austriackie przy końcu XVIII stulecia, gdyż nie zachowały się zupełnie akta przez nią wytworzone, takie jak: zbiory przywilejów, protokoły sesji, spisy członków, rachunki itp.

skape informacje odnośnie do okoliczności, w jakich doszło do zawiązania tej konfraterni. Wiadomo jedynie, że była to inicjatywa zbiorowa proboszczów (rektorów) z dwóch sąsiadujących ze sobą okręgów gospodarczych (włości): rzeszowskiego i tyczyńskiego<sup>20</sup>. Inicjatorzy tego dzieła pozostają w większości nieznani, gdyż dokument erekcyjny z roku 1419 wymienia jedynie trzech spośród nich: ks. Macieja – zapewne proboszcza w Słocinie, ks. Mikołaja Laurini – plebana z Chmielnika oraz ks. Wacława – proboszcza bliżej nieokreślonej parafii<sup>21</sup>. Możemy się jedynie domyślać, że wśród założycieli wspólnoty znaleźli się duchowni, którzy przybyli do diecezji przemyskiej ze starszych polskich ośrodków kościelnych<sup>22</sup>, a wcześniej należeli w swoich macierzystych diecezjach do popularnych już wówczas konfraterni kapłańskich.

Samo zawiązanie konfraterni i przygotowanie niezbędnych dokumentów mogło nastąpić gdzieś w drugiej połowie roku 1418. Po dopełnieniu przewidzianych prawem procedur trzej wysłani do Przemyśla delegaci przedstawili ówczesnemu biskupowi Maciejowi prośbę o urzędowe zatwierdzenie konfraterni oraz przywiezionych statutów<sup>23</sup>. Sama kanoniczna erekcja Bractwa miała miejsce w Przemyślu 25 stycznia 1419 r., przy czym biskup Maciej zaaprobował przedstawione mu statuty oraz nadał odpusty dla jego członków. Równocześnie potwierdził jako patronów konfraterni Ducha Świętego i Maryję Pannę (Matkę Miłosierdzia)<sup>24</sup>.

Dwa lata później Bractwo ponownie zwróciło się do władz diecezjalnych o urzędową konfirmację, tym razem do biskupa Janusza z Lubienia (1420-1435), następcy zmarłego w roku 1420 biskupa Macieja. Wśród czterech delegatów wysłanych do Przemyśla znaleźli się dwaj znani nam już duchowni, wymienieni w dokumencie erekcyjnym z roku 1419: ks. Maciej ze Słociny – prepozyt bractwa i Mikołaj Laurini z Chmielnika, a także dwaj nowi: ks. Andrzej proboszcz z Borku oraz Warcisław z Łąki. Wysłannicy przywieźli ze

---

<sup>20</sup> Połączenie się w jednej konfraterni duchownych należących do dwóch różnych okręgów gospodarczych, dyktowane było przypuszczalnie tym, iż w granicach każdego z nich oddzielnie było zbyt mało księży, co stanowiło istotną przeszkodę w sprawnym funkcjonowaniu korporacji.

<sup>21</sup> AAPrz, sygn. 159, AV 1720, s. 175.

<sup>22</sup> O napływie w tamtym czasie do diecezji przemyskiej wielkiej liczby duchownych z innych stron Polski mówił biskup Maciej w przedmowie do synodu z roku 1415. Zob. J. S a w i c k i, *Synody diecezji przemyskiej i ich statuty*, s. 125, 135-140.

<sup>23</sup> AAPrz, sygn. 159, AV 1720, s. 181.

<sup>24</sup> Tamże, s. 175-176, 181-182.

sobą spisany na pergaminie i opatrzony pieczęcią dokument erekcyjny z roku 1419 oraz przywilej odpustowy. Przy okazji tej procedury miały być usunięte ewentualne opuszczenia, jakie wkradły się do statutu zatwierdzonego w roku 1419 przez biskupa Macieja, wynikłe z pośpiechu przy jego spisywaniu<sup>25</sup>. Obecność w składzie delegacji z roku 1421 prepozyta Bractwa (ks. Maciej proboszcz w Słocinie) świadczy dowodnie, że między rokiem 1419 a 1421 doszło do zorganizowania struktur konfraterni i podjęcia przez nią statutowej działalności.

W późniejszym czasie konfraternia ta jeszcze nieraz starała się o urzędową konfirmację. I tak biskup Mikołaj Błażejowski (1452-1474) dokumentem wystawionym 7 sierpnia 1467 r. w Bliznem k. Brzozowa zatwierdził ustawy i przywileje Bractwa na skutek prośby zanesionej do niego przez ks. Jana, proboszcza w Rzeszowie<sup>26</sup>. Z kolei biskup Mikołaj Krajowski (1492-1498) dokonał tego dokumentem wystawionym 20 lipca 1496 r. w Staromieściu k. Rzeszowa<sup>27</sup>. Natomiast biskup Andrzej Krzycki (1523-1527) podobnego zatwierdzenia dokonał 4 października 1525 r. w Przemyślu, na skutek prośby wniesionej przez ks. Piotra, proboszcza rzeszowskiego<sup>28</sup>.

Dla członków Bractwa niezmiernie ważne były przywileje odpustowe, dlatego też wielokrotnie o nie zabiegano u kompetentnych władz kościelnych. Po raz pierwszy uzyskano je od biskupa Macieja w roku 1419 przy okazji zatwierdzania konfraterni, zaś udzielone wówczas odpusty miały zachęcać członków do pilnego udziału w okresowych spotkaniach i obchodach brackich. Dodatkowo biskup Maciej chcąc ubogacić służbę Bożą odbywaną podczas obchodów świąt patronalnych i pogrzebów konfratrów, kiedy to bracia schodzili się licznie, udzielił na te okazje wszystkim uczestniczącym we mszy św. i spowiadającym się 40 dni odpustu. Prócz tego, ażeby przyjść braciom z pomocą w zbawieniu, zezwolił im w przypadku zagrożenia życia na wybór spowiednika, który po spowiedzi i nałożeniu stosownej pokuty miał im udzielić absolucji (w tym także z rezerwatów zastrzeżonych w sposób specjalny biskupowi oraz z ekskomuniki)<sup>29</sup>. Odpusty czterdziestodniowe Bractwo Kapłańskie rzeszowsko-tyczyńskie otrzymało również od następców Macieja, m.in. w roku 1421 od biskupa Janusza z Lubienia (dla uczestniczących

---

<sup>25</sup> Tamże, s. 174.

<sup>26</sup> Tamże, s. 183-184.

<sup>27</sup> Tamże, s. 183.

<sup>28</sup> Tamże, s. 184.

<sup>29</sup> Tamże, s. 181-182.

w jakiegokolwiek mszy św. brackiej i spowiadających się), następnie w roku 1467 od Mikołaja Błażejowskiego, zaś w roku 1496 od Mikołaja Krajowskiego (dla przyczyniających się do wzrostu bractwa) i w 1525 r. od biskupa Andrzeja Krzyckiego<sup>30</sup>.

Niewątpliwie największym sukcesem konfraterni było uzyskanie przez nią przy końcu XV stulecia papieskiego potwierdzenia wszystkich indultów, udzielonych jej dotychczas przez Stolicę Apostolską i biskupów, jak też przywilejów nadanych przez władze świeckie. Dokonał tego papież Aleksander VI (1492-1503) bullą wydaną w Wiecznym Mieście 2 kwietnia 1500 r., po wniesieniu stosownej suppliki przez duchownych zrzeszonych w Konfraterni<sup>31</sup>.

## II. ZASIĘG DZIAŁALNOŚCI BRACHTWA

Polem działalności konfraterni do schyłku XVI stulecia były dwa sąsiadujące ze sobą okręgi (klucze) gospodarcze (*districtus*): rzeszowski i tyczyński. W roku 1419 w okręgu rzeszowskim<sup>32</sup>, stanowiącym wtedy własność potomków i spadkobierców Jana Pakosławica ze Stróżysk<sup>33</sup>, funkcjonowało najprawdopodobniej 6 parafii. Były to: Rzeszów (parafia założona przed rokiem 1363), Staromieście (przed 1374 r.), Przybyszówka (przed 1409 r.), Zabierzów (przed 1409 r.), Łąka (1409), Krasne (1412). Do wy-

---

<sup>30</sup> Tamże, s. 181-184. Bractwo uzyskało też parę razy przywileje odpustowe od biskupów spoza macierzystej diecezji przemyskiej.

<sup>31</sup> Tamże, s. 184-185. Bulla adresowana była do „Dilectis filiis universis confatribus Confraterniae S. Stanislai in ecclesia ejusdem Sancti de Rzeszow et Sanctae Catharinae in Tyczyn premisliensis dioecesis”. Zwrot ten niewątpliwie odnosił się do Bractwa Kapłańskiego rzeszowsko-tyczyńskiego, zaś tytułowanie go Bractwem św. Stanisława w Rzeszowie i św. Katarzyny w Tyczynie było zgodne z ówczesną praktyką, kiedy to konfraternie kapłańskie przyjmowały często wezwanie patronalne kościoła lub kaplicy – ich siedziby. Zob. K. K u ź - m a k, *Kapłańskie bractwa i stowarzyszenia*, kol. 708.

<sup>32</sup> Rejestr dziesięciny Kapituły przemyskiej z 1424 r. (AKPrz, sygn. 1, *Conclusiones Capituli Premisliensis*, k. 6-6v) wymienia imiennie 24 miejscowości, które wchodziły wówczas w skład okręgu (klucza) rzeszowskiego. Były to: miasto Rzeszów, Staromieście, Trzebownisko, Łąka, Strażów, Krasne, Wilkowyja, Powietna (obecnie Pobitno), Zwiężczyca i Białobrzegi, Raclawówka, Staraniwa, Zabierzów, Przybyszówka, Bzianka, Gumniska, Świńcza (Świlcza), Kamyszyn, Łuckowa (Woliczka), Zaczernie, Topolowa, Rudna, Kielanówka oraz Stobierna.

<sup>33</sup> Jan Pakosławic otrzymał Rzeszów wraz z należącym do niego okręgiem w 1354 r. od króla Kazimierza Wielkiego. Zob. J. K u r t y k a, *Osadnictwo średniowieczne. Początki osady i miasta*, w: *Dzieje Rzeszowa*, t. I, red. F. Kiryk, Rzeszów 1994, s. 128-132.



mienionych doszła wkrótce: Świlcza (przed 1424 r.), Zaczernie (1439) oraz Zwiężyca (ok. 1460). Natomiast w kluczu tyczyńskim<sup>34</sup>, będącym wówczas w posiadaniu króla Władysława Jagiełły<sup>35</sup>, było wtedy 5 parafii: Tyczyn (1368)<sup>36</sup>, Lubenia (przed 1392 r.), Borek (przed 1419 r.), Chmielnik (przed 1419 r.) i Słocina (przed 1419 r.). W chwili powołania do życia konfraterni funkcjonowało łącznie w obu tych okręgach ok. 11 parafii.

Modyfikacja dotychczasowego pola działalności Bractwa nastąpiła wnet po odnowieniu w roku 1594 w diecezji przemyskiej organizacji dekanalnej przez biskupa Wawrzyńca Goślickiego (1591-1601). Wśród utworzonych wtedy 7 dekanatów był również rzeszowski, liczący 22 parafie. Swoim zasięgiem objął on wszystkie dotychczasowe parafie okręgu rzeszowskiego, część tyczyńskiego oraz kilka należących do okręgu łańcuckiego. W jego skład weszły wtedy: Rzeszów, Świlcza, Przybyszówka, Staromieście, Zaczernie, Sokołów, Nienadówka, Krasne, Malawa, Łąka, Kraczkowa, Wysoka k. Łańcuta, Markowa, Albigowa, Handzlówka, Rafałówka (Wola Rafałowska), Słocina, Lubenia, Pietraszówka (Boguchwała), Zabierzów i Zwiężyca<sup>37</sup>. Poza obrębem dekanatu znalazły się 4 parafie okręgu tyczyńskiego (Błazowa, Chmielnik, Hyżne i Borek), natomiast w jego skład weszło kilka parafii z okręgu łańcuckiego, gdzie konfraternia kapłańska istniała już od roku 1450.

Należy zauważyć, że po zaprowadzeniu w diecezji przemyskiej przy końcu XVI stulecia organizacji dekanalnej straciły znaczenie dotychczasowe okręgi. W tej sytuacji również interesująca nas konfraternia dostosowała rychło granice swojej aktywności do nowej rzeczywistości, a polem jej działania zamiast okręgów gospodarczych rzeszowskiego i tyczyńskiego stał się dekanat rzeszowski. Znalazło to odbicie także w zmianie nazwy konfraterni na „Bractwo Kapłańskie dekanatu rzeszowskiego pod patronatem Ducha Św. i Bogaró-

---

<sup>34</sup> W 1423 r. w skład okręgu tyczyńskiego wchodziły: miasto Tyczyn, Borek, Chmielnik, Słocina, Zalesie, Matysówka, Drabinianka, Budziwój, Lutoryż, Lubenia, Straszędzie, Biała, Siedliska i Zarzecze. Zob. A. F a s t n a c h t, *Słownik historyczno-geograficzny ziemi sanockiej w średniowieczu*, cz. 3, Kraków 2002, s. 199-202 (Tyczyn).

<sup>35</sup> Tamże, s. 199.

<sup>36</sup> Tamże, s. 199-202 (Tyczyn); F. K i r y k, S. M a t e s z e w, *Zarys dziejów Tyczyna do roku 1772*, w: *600 lat Tyczyna (1368-1968)*, red. T. Kowalski, Rzeszów 1973, s. 11-74. Miasto Tyczyn lokował król Kazimierz Wielki w 1368 r.

<sup>37</sup> AAPrz, sygn. 27 AEp, k. 4v; J. S a w i c k i, *Synody diecezji przemyskiej i ich statuty*, s. 111. Ostatnia z wymienionych parafii, sprofanowana przez heretyków i pozbawiona własnego proboszcza, wkrótce przestała de facto istnieć.

dzicy Maryi Panny” (*Confraternitas Sacerdotalis Decanatus Rzeszoviensis tituli S. Spiritus et Deiparae Virginis Mariae*)<sup>38</sup>.

Granice dekanatu rzeszowskiego (a tym samym pole działalności konfraterni) były w następnych latach kilkakrotnie modyfikowane. I tak już w roku 1603 biskup Maciej Pstrokoński (1601-1608) wydzielił z niego 8 parafii (Zaczernie, Nienadówka, Łąka, Kraczkowa, Wysoka, Markowa, Albigowa i Handzlówka, dołączając je do nowego dekanatu sokołowskiego (od 1630 r. leżajski)<sup>39</sup>. Z kolei w rezultacie dokonanej w roku 1634 korekty granic dekanatu rzeszowskiego w jego obrębie znalazło się 20 parafii. Były to: Rzeszów, Tyczyn, Łąka, Staromieście, Zaczernie, Przybyszówka, Świlcza, Zabierzów, Pietraszówka (Boguchwała), Lubenia, Borek, Chmielnik, Rachwałówka (Wola Rafałowska), Markowa, Albigowa, Wysoka, Kraczkowa, Malawa, Krasne i Słocina<sup>40</sup>. W tej formie dekanat rzeszowski funkcjonował aż do roku 1746, kiedy to biskup Wacław Hieronim Sierakowski (1741-1760) powiększył liczbę dekanatów w diecezji z 9 do 12, nadając im równocześnie nowe granice. W obrębie zreorganizowanego dekanatu rzeszowskiego znalazło się wtedy 18 parafii: Boguchwała, Chmielnik, Kraczkowa, Krasne, Lubenia, Łąka, Malawa, Przybyszówka, Rzeszów – fara, Rzeszów – parafia zamkowa, Słocina, Staromieście, Świlcza, Tyczyn, Wola Rafałowska, Wysoka k. Łańcuta, Zabierzów i Zaczernie<sup>41</sup>. W tych granicach dekanat przetrwał praktycznie do lat osiemdziesiątych XVIII stulecia, a więc do chwili kasaty Bractwa.

### III. STATUTY

Bractwo Kapłańskie rzeszowsko-tyczyńskie od chwili uzyskania w roku 1419 urzędowej aprobaty rządziło się własnymi ustawami (statutami), które

---

<sup>38</sup> Taka nazwa pojawia się w dokumencie fundacyjnym ołtarza św. Anny w kościele farnym rzeszowskim z roku 1639, gdzie jest mowa, że wystawili go członkowie „Bractwa Kapłańskiego dekanatu rzeszowskiego”. Zob. AAPrz, sygn. 37, AOf, k. 98-99v.

<sup>39</sup> W. S a r n a, *Biskupi przemyscy obrz. łac.*, cz. 1, s. 226; tamże, cz. 2, Przemysł 1910, s. 277. Pomiędzy rokiem 1603 a 1630 na powrót zostały włączone do dekanatu rzeszowskiego niektóre parafie, m.in.: Handzlówka, Kraczkowa i Markowa.

<sup>40</sup> AAPrz, sygn. 35 AOf, k. 191v-192.

<sup>41</sup> S. L i t a k, *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku*, Lublin 1996, s. 400-401.

określały jego istotne cele i zasady funkcjonowania<sup>42</sup>. Tekst statutów, jaki wystannicy konfraterni przedstawili wtedy w Przemyślu biskupowi Maciejowi, został przez niego zatwierdzony bez jakichś istotnych poprawek<sup>43</sup>. Analiza treści statutów wskazuje, że posłużono się gotowym formularzem, zapożyczonym od któregoś z istniejących już wówczas bractw (w tym przypadku zapewne od Bractwa Kapłańskiego pilzneńskiego w diecezji krakowskiej)<sup>44</sup>.

Bractwo stawiało sobie za cel pielęgnowanie duchowości kapłańskiej, wzrost pobożności członków, osiągnięcie zbawienia przez wzajemne wspieranie się modlitwami, pomnażanie chwały Bożej poprzez uroczyste celebry i modły liturgiczne, a także pomoc wzajemną w chorobie, posługę względem zmarłych konfratrów i pamięć modlitewną o nich. Bractwo za patronów obrało sobie Ducha Świętego i Maryję Pannę, na których cześć miano odbywać cztery razy w ciągu roku specjalne uroczyste spotkania (kongregacje, sesje), będące nieustannym źródłem życia duchowego i miłości wzajemnej konfratrów<sup>45</sup>.

Statut Bractwa z roku 1419 ustalał, że na jego czele stać będą dwaj opiekunowie – zarządcy (*provisores*), wybierani przez konfratrów na okres jednego roku, po czym ich kadencja mogła być przedłużona<sup>46</sup>. Ich zadaniem było zarządzanie wspólnotą, utrzymywanie w niej należytego porządku i pilnowanie realizacji wyznaczonych celów, reprezentowanie konfraterni na zewnątrz itp.<sup>47</sup> W tym miejscu należy zauważyć, że na określenie opiekunów

---

<sup>42</sup> Niemal identyczny statut przyjęło trzydzieści lat później Bractwo Kapłanów okręgu łańcuckiego, erygowane przez biskupa Piotra Chrzastowskiego w 1450 r. Zob. *Analecta ad historiam iuris canonici in dioecesi Premisliensi*, s. 430-433.

<sup>43</sup> Wskazuje na to passus z dokumentu confirmacyjnego biskupa Macieja: „Po okazaniu tych statutów prosili pokornie delegaci bractwa, abyśmy je [...] poprawili i naszym autorytetem zatwierdzili. My zaś łaskawie wyrażając zgodę na pobożną propozycję tych mężów, owocną dla wzrostu pobożności [...] przepisane przez naszego pisarza statuty aprobujemy i zatwierdzamy” (AAPrz, sygn. 159, AV 1720, s. 181).

<sup>44</sup> Taką opinię po raz pierwszy wyraził historyk przemyski, ks. F. Pawłowski, w cytowanym już dziele: *Premislia sacra*, s. 84-85, przyp. 1. Zob. też: T. Ś l i w a, *Duchowieństwo parafialne diecezji przemyskiej w połowie XVI w.*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 15(1968), z. 4, s. 78.

<sup>45</sup> AAPrz, sygn. 159, AV 1720, s. 176.

<sup>46</sup> Tamże.

<sup>47</sup> Zarząd konfraterni sanocko-krośnieńskiej w drugiej połowie XVII stulecia był znacznie bardziej rozbudowany, gdyż składał się z prepozyta, czterech kuratorów, kantora, kaznodziei, skarbnika oraz notariusza. Najwyższą władzę miał prepozyt, wybierany przez wszystkich członków bractwa spośród aktualnych urzędników. Władza jego była w zasadzie dożywotnia i jedynie poważna choroba lub podeszły wiek upoważniały do złożenia rezygnacji. Zob. AAPrz, sygn. 291, *Summaria descriptio in decanatu Crosnensi omnium ecclesiarum a. 1691*, s. 329.

Bractwa od samego początku używano zamiennie również innych terminów, takich jak przełożeni (*praepositi*)<sup>48</sup> czy seniorzy (*seniores*)<sup>49</sup>.

Statut przyznawał opiekunom określone kompetencje, dzięki czemu mogli oni sprawnie zarządzać konfraternią i prowadzić ją wyznaczoną drogą. Do ich zadań należało wyznaczanie terminu i miejsca kolejnych spotkań brackich. Oni też mieli w razie potrzeby przygotowywać projekty nowych ustaw, służących dobru duchowemu braci i zwiększeniu autorytetu kapłanów. Propozycje te były następnie odczytywane w czasie sesji brackich, a po uzyskaniu akceptacji wszystkich zgromadzonych (bądź większości) zapisywano je do ksiąg brackich i od tej pory należało je wiernie wypełniać. Przełożeni zobowiązani byli ponadto zabiegać stale o odpowiedni poziom moralny współbraci, jak też wypleniać wszelkie pojawiające się wykroczenia<sup>50</sup>.

Po roku sprawowania władzy opiekunowie Bractwa zobowiązani byli złożyć konfratrom sprawozdanie ze swojej działalności, którzy po naradzie zatwierdzali ich na urządzie, bądź też dokonywali wyboru dwóch nowych opiekunów. Ci, których zatwierdzono lub świeżo wybrano, mieli również działać dla dobra konfraterni i zabiegać o podniesienie jej prestiżu. Przełożonym z tytułu piastowanego przez nich urzędu należał się szacunek ze strony braci oraz posłuszeństwo w sprawach dotyczących celów konfraterni<sup>51</sup>.

W nieznanym bliżej czasie zarząd konfraterni został rozbudowany. W dokumencie fundacyjnym ołtarza św. Anny w Rzeszowie z roku 1639 pojawiają się po raz pierwszy dwaj sekretarze Bractwa, zwani sekretarzami większymi (*majores secretarii Confraternitatis*)<sup>52</sup>. Byli nimi wtedy: ks. Jan Robakowski, prepozyt rzeszowski, kanonik wiślicki, sekretarz królewski, i ks. Jan Wolerowski, prepozyt tyczyński. Obecność w Bractwie sekretarzy dowodzi, że prowadzona była wówczas dokumentacja jego działalności (zapewne

---

<sup>48</sup> AAPrz, sygn. 159, AV 1720, s. 174. Po raz pierwszy takie określenie pojawiło się już w roku 1421, kiedy w delegacji wysłanej do biskupa Janusza z Lubienia znalazł się m.in. ówczesny prepozyt bractwa (*praepositus*) – ks. Maciej ze Słociny.

<sup>49</sup> Tamże, s. 189. W akcie fundacyjnym ołtarza św. Anny w Rzeszowie z 1639 r. wymienieni są trzej seniorzy (*seniores*) konfraterni: ks. Sebastian Lorentides (Lorentowicz), proboszcz w Łące, i dziekan wiejski rzeszowski, ks. Mikołaj Zdębic, proboszcz w Zaczerniu, i ks. Tomasz Wilczkowic, proboszcz w Staromieściu.

<sup>50</sup> Tamże, s. 177, 179.

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> Tamże, s. 189.

były to protokoły posiedzeń, katalogi członków, spisy przywilejów i odpustów, rejestry kasowe itp.)<sup>53</sup>.

Statut z roku 1419 zastrzegał, co zostało ustalone głosami wszystkich członków konfraterni, że do Bractwa przyjmować można wyłącznie proboszczów (oraz innych kapłanów), i to cieszących się dobrą opinią. Świeccy z zasady wykluczeni byli z członkostwa w konfraterni. Jedyne wyjątki czyniono dla osób powszechnie szanowanych i godnych zaufania, które dopuszczano do udziału w dobrach duchowych bractwa (tzw. *filadelfia*), i to po wyrażeniu zgody przez wszystkich współbraci. Świeccy, przyjęci na takiej zasadzie do kongregacji, nie mogli uczestniczyć w naradach i posiłkach brackich, chyba że byli przez konfratrów duchownych specjalnie o to poproszeni<sup>54</sup>.

Przyjęcie nowych członków do kongregacji dokonywało się na podstawie specjalnej formuły, w której kandydaci zaprzysięgali na Ewangelię posłuszeństwo przełożonym we wszystkich sprawach godziwych, przewidzianych statutem oraz zobowiązywali się do stałego postępu w cnocie i pobożności, „tak iżby żaden z członków nie odważył się przypadkiem niszczyć pobożnej i dostojnej wspólnoty przez opieszałość i przewrotność”<sup>55</sup>.

Bardzo ważną rolę w działalności konfraterni pełniły spotkania (sesje) brackie. Należało je zwoływać cztery razy w ciągu roku, w miejscach wyznaczonych wcześniej przez opiekunów<sup>56</sup>. Ich termin przełożeni ustalali w zależności od potrzeby lub według własnego uznania. Prawdopodobnie niedługo po zaprowadzeniu przy końcu XVI stulecia w diecezji organizacji dekanalnej liczbę sesji brackich ograniczono do dwóch w ciągu roku, a w miejsce kolejnych dwóch odbywano kongregacje dekanalne. Spotkania organizowano początkowo na przemian w Rzeszowie i Tyczynie, natomiast

---

<sup>53</sup> W Bractwie Kapłańskim sanocko-krośnieńskim sekretarza wyznaczał prepozyt spośród grona konfratrów. Prowadził on całą dokumentację działalności bractwa. Spisywał protokoły z posiedzeń kwartalnych, sporządzał listy aktualnych i zmarłych członków, zapisywał treść nowych ustaw, pobierał od członków przewidziane opłaty, prowadził rejestry dochodów i rozchodów. Ponadto był on zobowiązany sporządzać i rozsyłać listy okólne do członków, informujące o terminie i miejscu najbliższych nabożeństw kwartalnych a także o śmierci i pogrzebie któregoś z członków bractwa. Zob. AAPrz, sygn. 291, Summaria descriptio in decanatu Crosnensi omnium ecclesiarum a. 1691, s. 329-330.

<sup>54</sup> AAPrz, sygn. 159, AV 1720, s. 177.

<sup>55</sup> Tamże, s. 176.

<sup>56</sup> Tamże, s. 177.

w drugiej połowie XVIII stulecia oba zjazdy odbywały się wyłącznie w Tyczynie, zaś w Rzeszowie kongregacje dekanalne<sup>57</sup>.

Po ustaleniu terminu i przygotowaniu miejsca spotkania przełożeni zwoływali konfratrów za pomocą pisma okólnego, uwierzytelnionego ich pieczęcią. Uczestnictwo w sesjach brackich było obowiązkowe<sup>58</sup>. Ci członkowie, którzy zaniedbywali tę powinność, mieli za karę oddać dwa funty wosku na rzecz konfraterni, chyba że powodem ich nieobecności była jakaś ważna przyczyna<sup>59</sup>. Spotkania odbywały się według ustalonego statutu porządku. Rozpoczynały się częścią liturgiczną, następnie odbywały się obrady, zaś całość kończył wspólny posiłek<sup>60</sup>. W części liturgicznej spotkania odprawiane były 3 msze św. śpiewane: pierwsza o Najświętszej Maryi Pannie, druga za zmarłych oraz trzecia o Duchu Świętym. Po pierwszej mszy św. urządzano procesję, zaś po drugiej następowało krótkie „przynoszące owoce” pouczenie<sup>61</sup>. Konfratry zobowiązani byli udawać się do chóru ubrani w komże, w należyтым porządku i w przewidzianym czasie, tak by w niesporach i wigiliach brali udział wszyscy obecni. Przybywając do kościoła (a także na posiłek), mieli okazywać sobie nawzajem szacunek, tak iżby seniorzy zajmowali pierwsze miejsca, niżsi rangą – średnie, najmłodszy zaś – miejsca na końcu. Podczas celebry wszyscy jej uczestnicy trzymać mieli w ręku zapalone świece, zgodnie z tym, co mówi Ewangelia św. Łukasza 12, 35: „Niechaj będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie w rękach waszych”<sup>62</sup>.

Po zakończeniu części liturgicznej spotkania biorący w nim udział duchowni przystępowali do obrad, których tematyka dotyczyć miała wyłącznie spraw Bractwa a nie innych kwestii. Po wyczerpaniu wszystkich zaplanowanych tematów konfratry udawali się na posiłek, w którym mogli brać udział wyłącznie kapłani. Za złamanie tej zasady gospodarz spotkania miał zapłacić stosowną karę<sup>63</sup>. Na kosztu posiłku w drugiej połowie XVIII stulecia (1775)

---

<sup>57</sup> AAPrz, sygn. 334, Decanatus Ressoiviensis AV 1775, k. 1v, 6.

<sup>58</sup> AAPrz, sygn. 159, AV 1720, s. 178.

<sup>59</sup> W konfraterni sanocko-krośnieńskiej w kwartalnych spotkaniach mieli brać udział wszyscy duchowni okręgu. Natomiast świeccy członkowie konfraterni raz w roku, w miejscu i czasie najbardziej dla siebie dogodnym. AAPrz, sygn. 291, Summaria descriptio in decanatu Crosnensi omnium ecclesiarum a. 1691, s. 371-372.

<sup>60</sup> AAPrz, sygn. 159, AV 1720, s. 177-178.

<sup>61</sup> Tamże, 178.

<sup>62</sup> Tamże.

<sup>63</sup> Tamże.

proboszczowie wypłacali swojemu kapelanowi (był nim promotor Bractwa św. Anny w Rzeszowie) po 4 złp, zaś prebendarze i wikariusze po 2 złp<sup>64</sup>.

Spotkania brackie miały mieć zawsze dostojny przebieg i religijny charakter, dlatego też nie mogli być dopuszczeni na nie różnego rodzaju komedianci, figlarze czy włóczędzy. W razie złamania tego zakazu, gospodarz spotkania miał zapłacić ustaloną karę. Statut zabraniał też urządzania podczas spotkań płochych śpiewek i płaśów. W przypadku, gdyby któryś z uczestników spotkań poważił się to uczynić, miał zapłacić karę, „gdyż przez te czyny dokonuje się szydzenie z Chrystusa i drwina z Jego męki, jak świadczy św. Bernard”<sup>65</sup>. Zabroniona też była w tym czasie gra w karty, kule i kości. W przypadku złamania zakazu delikwent miał wygraną sumę oddać do kasy konfraterni. Podobnie, jeśli przegrał, miał oddać na rzecz bractwa równowartość przegranej, „ponieważ takie płochy spędzanie czasu przynosi ujmę stanowi kapłańskiemu i zgorzenie bliźnich”, zgodnie z tym, co mówi Ewangelista Mateusz w rozdziale 18, 6: „Lecz kto by stał się powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu by lepiej było kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza”<sup>66</sup>. W czasie odbywających się sesji żaden z ich uczestników nie mógł też uczęszczać do gospody po to, by nie dawać jakiegokolwiek powodu do zgorzenia. Z tej racji również po zakończeniu spotkania wszyscy jego uczestnicy mieli w godny sposób udać się bezpośrednio do swoich domów<sup>67</sup>.

Kwartalne, a później półroczne spotkania brackie były stałą okazją do usuwania potencjalnych wykroczeń, jakie pojawiać się mogły w życiu członków. Statut przewidywał, że w przypadku, gdy któryś z konfratrów okrył się niesławą poprzez jakiś ciężki występki, przełożeni mieli obowiązek takiego wezwać potajemnie do siebie i upomnieć go po bratersku i z łagodnością, ażeby występki swoje porzucił i naprawił przewiny. Jeśliby tego nie uczynił, wtedy mieli go oskarżyć przed konfratrami i jeśli nawet wtedy nie nastąpiła poprawa, zaś występki by się powtarzały, wówczas taki współbrat miał być usunięty ze wspólnoty, zaś bracia traktować go mieli jako obcego, dopóki nie odmieni swojego życia, jako że bractwo zostało związane po to, „by być ostoją cnót a nie miejscem krzewienia występków”<sup>68</sup>.

<sup>64</sup> AAPrz, sygn. 334, Decanatus Ressoiviensis AV 1775, k. 6.

<sup>65</sup> AAPrz, sygn. 159, AV 1720, s. 179.

<sup>66</sup> Tamże, s. 178-179.

<sup>67</sup> Tamże, s. 178.

<sup>68</sup> Tamże, s. 179.

W działaniach podejmowanych przez konfraternię, bardzo dużo uwagi poświęcano sprawom związanym ze śmiercią i pogrzebem członków oraz pomocą modlitewną dla ich dusz. Kwestie te regulował dość precyzyjnie statut. I tak w przypadku choroby któregoś z braci i zbliżającej się śmierci, miał on sporządzić testament w obecności dwóch najbliższych konfratrów oraz innych wiarygodnych osób. W akcie tym miała zawierać się dyspozycja odnośnie do pozostawianego przez niego majątku. Należało go podzielić na trzy części w ten sposób, że pierwsza przeznaczana była na kościół, przy którym testator pracował, druga dla ubogich jego przyjaciół i służby domowej oraz na egzekwie za siebie. Natomiast trzecią część zachować miał dla swojego następcy na probostwie. Po sporządzeniu testamentu obecni przy tym świadkowie mieli go potwierdzić swoimi podpisami, tak iżby nie można go było później podważyć<sup>69</sup>.

Po śmierci konfratry wykonawcy jego testamentu zobligowani byli przybyć jak najrychlej do domu zmarłego, celem zabezpieczenia i spisania pozostawionego mienia. Już na miejscu śpiewali wigilie oraz odmawiali oficjum żałobne za zmarłego, a także rozsyłali bezzwłocznie posłańców do wszystkich członków wspólnoty z informacją o śmierci współbrata. Konfratry, po otrzymaniu żałobnej wiadomości, mieli w swoich kościołach trzykrotnie bić w dzwony i urządzić u siebie podobne nabożeństwo o spójność duszy zmarłego. Następnego zaś dnia rano wszyscy bracia mieli się zgromadzić przy zmarłym, gdzie odziani w komże i stuły odprawiali żałobne egzekwie oraz msze św. recytowane za zmarłych (*Pro defunctis*). Po ich zakończeniu trzech spośród nich miało celebrować żałobne msze św. śpiewane<sup>70</sup>.

Po odprawionym pogrzebie wszyscy duchowni, należący do kongregacji, zobowiązani byli odprawiać przez osiem dni wigilie za zmarłego brata i wspominać go w trzydziestu mszach św., a ponadto do końca swojego życia mieli pamiętać o nim podczas modlitw zanoszonych do Boga, jak to mu za jego życia obiecywali. Natomiast za zmarłych świeckich braci i siostry, przyjętych do udziału w darach duchowych, każdy z konfratrów zobligowany był odprawić osiem mszy św. z trzema wigiliami. Z kolei świeccy bracia i siostry ofiarować mieli w intencji zmarłego konfratry 100 „Ojcze nasz” i tyle samo „Zdrowaś Maryjo”. Ponadto każdy z konfratrów kapłanów miał wspominać go w każdą niedzielę z ambony aż do pierwszej rocznicy jego

---

<sup>69</sup> Tamże, s. 179-180.

<sup>70</sup> Tamże, s. 180.



śmierci, zaś w samą rocznicę odprawić nabożeństwo z wigiliami i mszą św. za spokój jego duszy<sup>71</sup>.

#### IV. FUNDACJE POBOŻNE I PREBENDY OŁTARZOWE

Jednym z ważniejszych celów, jakie realizowała konfraternia rzeszowsko-tyczyńska, była promocja kultu Bożego, zapewnienie obfitych darów duchowych żyjącym konfratrom, jak również pomoc modlitewna tym, którzy już przeszli do wieczności. W nurcie tego typu działań mieściły się różne fundacje pobożne, w tym o charakterze trwałym, jakimi były prebendy ołtarzowe (altarie). Powstawały one zarówno dzięki zbiorowemu działaniu kongregacji, jak też były indywidualnym dziełem jej członków, i to zarówno duchownych, jak i świeckich<sup>72</sup>. Konfraternia na pierwszą fundację prebendy ołtarzowej zdobyła się dopiero w roku 1639, gdyż przez długi czas brakowało na ten cel wystarczających środków materialnych. Wcześniej, bo już przy końcu XV stulecia zdołano zgromadzić spore fundusze na promocję kultu i bieżące wydatki. Z tych też środków konfraternia dokonała w roku 1492 zakupu 5 grzywien czynszu rocznego za 150 grzywien od ówczesnego właściciela dóbr łańcuckich Ottona z Pilicy (Pilicy), podkomorzego lubelskiego. Dokument potwierdzający kontrakt, wystawił Otton w swoim dworze w Łańcucie we wtorek 17 kwietnia 1492 r.<sup>73</sup> Transakcję kupna czynszu zatwierdził w następnym roku biskup elekt przemyski Mikołaj Krajowski (1493-1498)

<sup>71</sup> Tamże, s. 180-181.

<sup>72</sup> Bractwa kapłańskie (a także inne konfraternie zrzeszające świeckich) z diecezji przemyskiej ufundowały w okresie od XV do XVIII stulecia kilkadziesiąt prebend ołtarzowych, rozmieszczonych w różnych kościołach. Spośród konfraterni kapłańskich na czoło pod tym względem wysuwało się Bractwo sanocko-krośnieńskie, które już w 1455 r. dokonało fundacji prebendy p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w kościele parafialnym w Sanoku. Zatwierdził ją w tym samym roku biskup przemyski Mikołaj Błażejowski, zaś w 1481 r. papież Sykstus IV. Zob. AAPrz, sygn. 291, Summaria descriptio in decanatu Crosnensi omnium ecclesiarum a. 1691, s. 267-291; H. B o r c z, *Altarie w kościołach i kaplicach diecezji przemyskiej ob. łac. w okresie Staropolskim*, w: *Ecclesiae Premisliensi Serviens. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Infułatowi doktorowi Stanisławowi Zygarowiczowi*, red. A. Szal, J. Trojnar, Przemyśl 2001, s. 33-69.

<sup>73</sup> AAPrz, sygn. 159, AV 1720, s. 195-199. Do sfinalizowania transakcji Bractwo wydelegowało do Łańcuta 4 konfratrów duchownych (Jana w Lubeni i Macieja w Rzeszowie – przełożonych Bractwa oraz Stanisława, proboszcza w Tyczynie, i Jerzego, proboszcza w Staromieściu) i jednego świeckiego (szlacheckiego Piotra Zaklikę z Pietraszówki [Boguchwały]).

dokumentem wystawionym w dworze w Radymnie 29 października 1493 r.<sup>74</sup> Natomiast zgodę króla Zygmunta Starego na powyższy zakup uzyskano dopiero w roku 1545<sup>75</sup>.

W dokumencie Ottona z roku 1492 zawiera się lakoniczna wzmianka, iż zakupiony czynsz Bractwo zamierzało przeznaczyć „na pomnożenie chwały Bożego Imienia i na zbawienie dusz braci i sióstr oraz innych osób wspierających jałmużną konfraternię”<sup>76</sup>. Wnioskować stąd możemy, że uzyskiwane każdego roku kwoty przeznaczone były na urządzenie nabożeństw brackich, a także na msze św. oraz nabożeństwa dedykowane za żywych i zmarłych członków konfraterni i jej dobroczyńców. W tym miejscu należy wspomnieć, że na skutek zaniedbania ze strony konfraterni czynsz od legatu został w późniejszym czasie utracony i w związku z tym biskup W.H. Sierakowski nakazał w roku 1760 podjęcie starań o jego odzyskanie<sup>77</sup>.

Nowy legat uzyskało Bractwo w roku 1731, kiedy to ówczesny jego skarbnik i pisarz ks. Jan Śliwiński zakupił za 900 złp pobranych z kasy czynsz w wysokości 63 złp, zabezpieczony na synagodze rzeszowskiej. Również i w tym przypadku po jakimś czasie pojawiły się problemy z egzekwowaniem należności<sup>78</sup>.

Bractwo Kapłańskie rzeszowsko-tyczyńskie ufundowało pierwszą altarię stosunkowo późno, bo dopiero w roku 1639, umieszczając ją przy ołtarzu św. Anny w kościele parafialnym w Rzeszowie<sup>79</sup>. Należy wspomnieć, że przy ołtarzu tym już w roku 1595 erygowane było Bractwo św. Anny<sup>80</sup>. Akt fundacyjny nowej prebendy został sporządzony 4 lipca 1639 r., podczas sesji odbywanej w Tyczynie. Dokonało się to za zgodą wszystkich członków wspólnoty, którym przyświecał zbożny cel, jakim było „rozszerzenie chwały Boga Wszechmogącego, pomoc dla pobożnych zmarłych oraz własny pożytek

---

<sup>74</sup> Tamże, s. 193-202. Do Radymna do biskupa przybyli wtedy dwaj delegaci konfraterni: Maciej pleban w Rzeszowie, prepozyt Bractwa, oraz Jan proboszcz w Lubeni.

<sup>75</sup> Tamże, s. 186-188. Król wyrażając zgodę na zakup, zezwolił równocześnie na objęcie zapisu immunitetem kościelnym, co jednak nie zwalniało właściciela wsi od udziału w wyprawie wojennej.

<sup>76</sup> Tamże, s. 196.

<sup>77</sup> AAPrz, sygn. 76, AEp, k. 349v.

<sup>78</sup> Tamże, k. 350.

<sup>79</sup> Prebendarz św. Anny traktowany był jako kapelan Bractwa Kapłańskiego rzeszowsko-tyczyńskiego.

<sup>80</sup> AAPrz, sygn. 37, AOf, k. 97v-99v; sygn. 76, AEp, k. 350-351.

w życiu duchowym”<sup>81</sup>. Środki na fundację pochodziły z dobrowolnych składek poczynionych przez konfratrów duchownych, przy sporym wsparciu osób świeckich zapisanych do Bractwa. Dokument fundacyjny, opatrzony własną pieczęcią konfraterni, podpisali dwaj jej ówcześni seniorzy: ks. Sebastian Lorentides, dziekan rzeszowski, proboszcz w Łące, i ks. Mikołaj Zdebicz, proboszcz w Zaczerniu, a także trzej sekretarze więksi: ks. Tomasz Wieszczyk, proboszcz w Staromieściu, ks. Jan Robakowski, prepozyt rzeszowski, kanonik wiślicki, sekretarz królewski, i ks. Jan Wolerowski, prepozyt tyczyński<sup>82</sup>. Fundację w imieniu biskupa Piotra Gembickiego zatwierdził 23 stycznia 1640 r. w Przemyślu i obdarzył immunitetem kościelnym oraz dokonał erekcji altarii ówczesny oficjał generalny przemyski, ks. Samuel Malicki, archidiakon katedralny.

Na utrzymanie prebendarza przeznaczono 120 złp czynszu rocznego od sumy kapitałowej 1500 złp, zabezpieczonej w roku 1639 na dobrach mieszczan rzeszowskich za zgodą ówczesnych właścicieli Rzeszowa: księcia Władysława Dominika Ostrogskiego (Zasławskiego), koniuszego koronnego, i jego małżonki Zofii Pudencjany, córki Mikołaja Spytka Ligezy. Już po erekcji altarii mieszczanin rzeszowski Jerzy Błotnicki ofiarował na wybudowanie domu dla kapelana pusty plac, położony między parcelami Jana Fundarza (tkacza) z jednej i Marcina Witomskiego z drugiej strony. Donację zatwierdzili 18 grudnia 1640 r. wspomniani wyżej właściciele miasta, uwalniając równocześnie parcelę „po wieczne czasy” od podatków i powinności miejskich<sup>83</sup>.

Prawo patronatu ołtarza św. Anny i kapelana zastrzeżone zostało dla Bractwa w ten sposób, że dokument prezenty sporządzać mieli wspólnie i poświadczać swoim podpisem oraz pieczęcią konfraterni dziekan rzeszowski, seniorzy Bractwa oraz jeden z jego sekretarzy<sup>84</sup>. Obowiązki prebendarza sprowadzały się początkowo do cotygodniowego odprawiania (osobiście lub przez zastępcę) 2 mszy św. przy ołtarzu św. Anny w kościele farnym w Rzeszowie. Jedną z nich, celebrowaną w poniedziałki – „o odpuszczenie grzechów”, ofiarowana była za Tomasza Czado i jego małżonkę Reginę, zaś po

---

<sup>81</sup> AAPrz, sygn. 37, AOf, k. 98-98v.

<sup>82</sup> Dokument fundacyjny (opatrzony pieczęcią bracką) przedstawił osobiście do zatwierdzenia w Przemyślu ówczesny senior Bractwa w dekanacie rzeszowskim – ks. Sebastian Lorentides, dziekan rzeszowski, pleban w Łące.

<sup>83</sup> AAPrz, sygn. 159, AV 1720, s. 205-206.

<sup>84</sup> AAPrz, sygn. 37, AOf, k. 99.

ich śmierci w to miejsce – „o spokój duszy”. Natomiast druga czytana, odprawiana w dowolny dzień tygodnia, dedykowana była za dusze wszystkich zmarłych braci i sióstr<sup>85</sup>.

Wraz z pojawieniem się kolejnych zapisów na rzecz altarii, doszły także nowe zobowiązania mszalne<sup>86</sup>. W roku 1745 były to już 4 msze św. w każdym tygodniu: w poniedziałki za duszę Stanisława Lisowskiego, we wtorki wotywa śpiewana o św. Annie za fundatorów, zwłaszcza za duszę Tomasza Czado i jego małżonki Reginy, w środy (dwa razy w miesiącu) za duszę Reginy zwanej Natala, w soboty za dusze Mateusza i Doroty z Dzikońskich. Odprawiana wcześniej w czwartki msza św. za dusze dobrodziejów kapłanów została zaniechana, gdyż zagubiony został czynsz 120 złp od legatu z roku 1639<sup>87</sup>.

Altarzysta św. Anny był równocześnie promotorem Bractwa św. Anny, działającego przy kościele farnym rzeszowskim. Bractwo to erygował arcybiskup lwowski Jan Demetriusz Solikowski (1583-1603) dokumentem wystawionym w Rzeszowie 12 kwietnia 1595 r., na prośbę duchowieństwa rzeszowskiego zrzeszonego w Bractwie Kapłańskim rzeszowsko-tyczyńskim oraz szlachty i mieszczaństwa z parafii rzeszowskiej<sup>88</sup>. Urządzało ono 6 razy w ciągu roku uroczyste wystawienia Najświętszego Sakramentu. Natomiast na obchód św. Anny posiadało odpusty dla uczestniczących w niesporach i mszy św., nadane przez Stolicę Apostolską i przez papieża Sykstusa V aprobowane w Rzymie 15 września 1586 r.<sup>89</sup> Bieżące wydatki bractwa pokrywane były z przychodów skarboxy, na które składały się czynsze od kilku legatów, ujętych w rejestrze<sup>90</sup>.

Drugą prebendą patronatu Bractwa Kapłańskiego dekanatu rzeszowskiego w kościele farnym w Rzeszowie była altaria św. Mikołaja, ufundowana przez członka kongregacji – ks. Jana Bartłomieja Robakowskiego, proboszcza rzeszowskiego, kanonika wiślickiego i plebana bieckiego, sekretarza królewskiego. Zatwierdził ją kanonicznie 31 lipca 1648 r. w Brzozowie biskup Paweł Piasecki (1644-1649)<sup>91</sup>. Fundator nabył u Zbigniewa z Dąbrowicy

---

<sup>85</sup> Tamże.

<sup>86</sup> AAPrz, sygn. 174, AV 1745, k. 8v-9v; sygn. 76, AEp, k. 354v-355v.

<sup>87</sup> Zob. AAPrz, sygn. 174, AV 1745, k.10. Czynsz ten został utracony w nieznanych bliżej okolicznościach i czasie.

<sup>88</sup> Tamże, k. 8-8v. Bractwo zatwierdził ponownie 29 sierpnia 1663 r. biskup Stanisław Sarnowski.

<sup>89</sup> Tamże, k. 8v.

<sup>90</sup> Tamże, k. 10.

<sup>91</sup> AAPrz, sygn. 64, AEp, k. 121-122v; sygn. 174, AV 1745, k. 11v.

Firleja, starosty lubelskiego, za 3630 złp czynsz 254 złp i 3 gr., zabezpieczony w roku 1645 na dobrach Podolany w województwie krakowskim<sup>92</sup>. Na mieszkanie dla prebendarza fundator zakupił za własne środki plac z ogródkiem i domkiem od mieszczanina Pawła Gawłowskiego, uwolniony przez właścicieli miasta na mocy przywileju od wszelkich obciążeń<sup>93</sup>. Dochód z legatu ks. Robakowskiego miał być dzielony w ten sposób, że na utrzymanie prebendarza wydzielano 120 złp, na воск i wino oraz sprzęt – 10 złp, kantorom na każdy kwartał – 10 złp, dla 20 ubogich – 70 złp (po każdej odprawionej mszy św. z ich udziałem po 1 groszu dla każdego). Pozostałe 14 złp fundator przeznaczył na ewentualne koszty sądowe związane z odzyskiwaniem czynszu<sup>94</sup>. W roku 1708 prebenda uzyskała nowy zapis w wysokości 1000 złp z czynszem rocznym 75 złp, z zapisu mieszczan rzeszowskich – Macieja Biezanowskiego i jego żony Agnieszki<sup>95</sup>.

Prawo patronatu ołtarza fundator ks. Robakowski scedował na każdorazowego proboszcza rzeszowskiego (dziekana dekanatu rzeszowskiego) oraz Bractwo Kapłańskie dekanatu rzeszowskiego. W zamian zobowiązał konfraternię do kontroli działalności kapelana, a zwłaszcza prowadzonych przez niego rejestrów wydatków na rzecz ubogich, co miało się odbywać każdego roku podczas spotkania konfraterni w Rzeszowie<sup>96</sup>.

Altarzysta, z tytułu fundacji ks. Robakowskiego, zobowiązany był odprawić każdego tygodnia w farze rzeszowskiej dwie msze św. przy ołtarzu św. Mikołaja. W poniedziałki msza św. żałobna dedykowana była za dusze w czyśćcu cierpiące, pozbawione pomocy, natomiast w piątki odprawiana była msza św. „O Męce Pańskiej”. W tej piątkowej miało brać udział 20 ubogich wybranych przez prebendarza i to zarówno ze szpitala, jak i spoza niego (m.in. wdowy w podeszłym wieku oraz dzieci sieroty). Ubodzy uczestniczyć mieli we mszy św. na klęcząco, zanosząc przy tym swoje pobożne prośby do Boga. Obie msze św. miały być uświetniane przez kantorów i organistę, którzy podczas celebry poniedziałkowej mieli śpiewać „Litanię o Wszystkich

---

<sup>92</sup> AAPrz, sygn. 64, AEp, k. 121-122v. Legat ten w 1712 r. przeniesiony został na dobra Łużna w powiecie bieckim, należące do Wacława Potockiego.

<sup>93</sup> Tamże, k. 122.

<sup>94</sup> Tamże.

<sup>95</sup> AAPrz, sygn. 174, AV 1745, k. 12. Czynsz ten zabezpieczony został na synagodze żydowskiej na Nowym Mieście w Rzeszowie.

<sup>96</sup> AAPrz, sygn. 64, AEp, k. 122.

Świątych” oraz psalm „Miserere”, natomiast podczas piątkowej – „Pasję”<sup>97</sup>. Z kolei z tytułu fundacji mieszczan Biezanowskich altarysta św. Mikołaja odprawiał każdego tygodnia jedną mszę św. przy ołtarzu św. Rocha<sup>98</sup>. Obowiązki te zredukował biskup W.H. Sierakowski podczas drugiej wizytacji parafii w roku 1754<sup>99</sup>.

Kolejne dwie fundacje patronatu Bractwa rzeszowsko-tyczyńskiego znalazły swoje miejsce w kościele parafialnym w Staromieściu k. Rzeszowa. Fundatorem pierwszej z nich, tj. prebendy św. Tomasza Apostoła był ks. Tomasz Wieszczkowicz, dziekan rzeszowski, proboszcz w Staromieściu i Przybyszówce. Zgromadzony kapitał w wysokości 2000 złp podzielił on na 14 części i zabezpieczył za zgodą właścicieli miasta na posiadłościach mieszczan rzeszowskich. Czynnosc od sumy fundacyjnej przynosił 160 złp<sup>100</sup>. Fundację zatwierdził w Brzozowie 5 lipca 1651 r. biskup przemyski Jan Zamoyski (1649-1654), dokonując równocześnie erekcji prebendy. Już po urzędowym zatwierdzeniu fundacji ks. Wieszczkowicz zapisem ostatniej woli powiększył jej uposażenie, ofiarując na ten cel jeszcze 1000 złp. Sumę powyższą przyjęła w roku 1675 Katarzyna Aleksandra Branicka, zabezpieczając ją na swoich dobrach dziedzicznych Zalesie i Matysówka<sup>101</sup>.

Z czynszu prebendarz pobierał każdego roku na swoje utrzymanie 120 złp. Dla kościoła staromiejskiego zobowiązany był płacić na światło i wino 16 złp, ubogim ze szpitala staromiejskiego 20 złp, a pozostałe 4 złp zastrzeżone były na koszt ewentualnych sporów sądowych. Fundator nałożył na prebendarza obowiązek odprawiania jednej mszy św. w jego intencji we wtorki każdego tygodnia.

Prawo patronatu prebendy fundator przekazał Bractwu Kapłańskiemu dekanatu rzeszowskiego oraz proboszczowi staromiejskiemu. Zastrzegł przy tym, że funkcji prebendarza nie można łączyć z obowiązkami proboszcza. Należało prezentować osobę odpowiednią, a prawo pierwszeństwa do prezenty na bene-

---

<sup>97</sup> Tamże, k. 121v.

<sup>98</sup> AAPrz, sygn. 174, AV 1745, k. 12.

<sup>99</sup> Spowodowane to było mniejszymi niż przewidziano wpływami z czynszu. Również w latach osiemdziesiątych XVIII stulecia pojawiły się problemy ze ściąganiem czynszu od ówczesnych właścicieli wioski – Czartoryskich. Zob. AAPrz, sygn. 335, Decanatus Resso-viensis AV 1783, k. 6.

<sup>100</sup> AAPrz, sygn. 174, AV 1745, k. 52-52v.

<sup>101</sup> Tamże, k. 52v.

ficjum mieli duchowni z rodziny fundatora i księża rzeszowscy należący do konfraterni kapłańskiej okręgu rzeszowskiego i tyczyńskiego<sup>102</sup>.

Drugą fundacją przekazaną pod patronat Bractwa Kapłańskiego dekanatu rzeszowskiego, a która znalazła swoją siedzibę w kościele w Staromieściu, była promotoria (kapelania) Bractwa Różańca NMP<sup>103</sup>, erygowana przez Konsystorz przemyski 30 sierpnia 1697 r. Zainicjował ją ówczesny proboszcz staromiejski, ks. Tobiasz Pękoszowski, któremu przyświecał przy tym niezwykle zbożny cel. Otóż chcąc, ażeby zarówno młodzi, jak i starsi parafianie łatwiej mogli się nauczyć modlitw „Ojcze nasz”, „Zdrowaś Maryjo”, „Wierzę” oraz Różańca NMP, uposażył kapelanię Bractwa Różańca NMP, którą dołączył do istniejącej już w tym kościele od 1651 r. prebendy św. Tomasza<sup>104</sup>. Od tej pory altarzysta św. Tomasza w Staromieściu był równocześnie promotorem Bractwa Różańca NMP. Prezenta kandydata na oba te urzędy odbywała się łącznie. Prawo patronatu kapelanii fundator przekazał Bractwu Kapłańskiemu dekanatu rzeszowskiego, które już wcześniej otrzymało patronat nad wspomnianą wyżej altarią św. Tomasza. Na uposażenie kapelanii ks. Pękoszewski przeznaczył czynsz od kapitału w wysokości 4000 złp, ulokowanego w częściach na kilku posiadłościach mieszczańskich i żydowskich w Rzeszowie i Głogowie.

Promotor zobowiązany był śpiewać Różaniec NMP w miejscowym kościele w niedziele i święta po Matutinum wraz z uczniami szkoły parafialnej, a następnie odprawiać mszę św., wspominając przy tym fundatora. W czasie mszy św. niedzielnych po *Credo* miał nauczać wiernych katechizmu oraz modlitw: „Ojcze nasz”, „Zdrowaś Maryjo” i „Wierzę”, natomiast w soboty śpiewać wraz z organistą Litanię Loretańską<sup>105</sup>. Ponadto co tydzień odprawiać miał za spokój duszy fundatora i za dusze zmarłych potrzebujące pomocy dwie msze św.: jedną w środy „Requiem”, a drugą w piątki „Humiliavit”. Z uzyskiwanego czynszu promotor zobowiązany był dawać corocznie 16 złp organiście za posługę, 8 złp kantorowi, 8 złp ubogim ze szpitala staromiejskiego, którzy leżąc krzyżem podczas mszy św., modlili się o zbawienie wieczne dla fundatora, 16 złp kościołowi staromiejskiemu na воск i wino, 6 złp na nabożeństwo rocznicowe po oktawie św. Wojciecha za dusze rodzi-

<sup>102</sup> AAPrz, sygn. 76, AEp, k. 355-355v.

<sup>103</sup> Bractwo Różańca NMP zaprowadzone zostało w kościele w Staromieściu przez oo. dominikanów w roku 1697. Zob. AAPrz, sygn. 174, AV 1745, k. 53v.

<sup>104</sup> Tamże, k. 52v-53v.

<sup>105</sup> Tamże, k. 59v.

ców fundatora, 6 złp na podobne nabożeństwo za fundatora oraz 10 złp na jałmużnę dla ubogich<sup>106</sup>.

#### V. REFORMY BISKUPA W.H. SIERAKOWSKIEGO Z ROKU 1760

Bractwo Kapłańskie dekanatu rzeszowskiego praktycznie jeszcze przez cały XVII wiek wykazywało sporą żywotność, czego przejawem były m.in. pobożne fundacje, powstałe wówczas z jego inicjatywy. W następnym jednakże stuleciu uwidocznił się poważny kryzys, który dotknął również i inne konfraternie kapłańskie w diecezji, co z kolei wpływało niekorzystnie na utrzymywaniu wysokiego poziomu życia religijno-moralnego duchowieństwa. Z problemem tym przyszło zmierzyć się światłemu i gorliwemu pasterzowi przemyskiemu, biskupowi Wacławowi Hieronimowi Sierakowskiemu (1742-1760)<sup>107</sup>. O stanie bractw kapłańskich w diecezji mógł się przekonać osobiście w trakcie odbytych dwukrotnie wizytacji generalnych. Przeprowadzone specjalne dochodzenie wykazało, że większość z nich ograniczyło do minimum swoją działalność. Interesujące nas Bractwo rzeszowskie urządziło wtedy spotkania zaledwie raz w roku, i to przy słabej frekwencji uczestników, ewentualnie całkowicie je zaniedbywało<sup>108</sup>. Rządziło się ono już nie własnym pierwotnym statutem z roku 1419, lecz zapożyczonym od Bractwa Kapłańskiego sanocko-krośnieńskiego<sup>109</sup>. Przełożeni konfraterni pytani o to, nie byli w stanie odpowiedzieć, kiedy i w jakich okolicznościach doszło do przyjęcia statutu sanockiego, ponieważ nie zachował się żaden ślad takowego aktu. Pojawiały się jedynie domysły, że nastąpiło to jeszcze za rządów biskupa A. Szołdrskiego (1635-1636), który podczas synodu odbywanego w Przemyślu w roku 1636 uznał Bractwo Kapłańskie sanockie za matkę wszystkich innych konfraterni kapłańskich w diecezji oraz nakazał przyjąć jego statuty<sup>110</sup>. Wtedy również i konfraternia rzeszowska miała przyjąć ten statut za własny<sup>111</sup>.

<sup>106</sup> Tamże, k. 53v.

<sup>107</sup> J. A t a m a n, *W. H. Sierakowski i jego rządy w diecezji przemyskiej*, Warszawa 1936; W. S a r n a, *Biskupi przemyscy obrz. łac.*, cz. 2, s. 422-461.

<sup>108</sup> AAPrz, sygn. 76, AEp, k. 349v.

<sup>109</sup> Tamże, k. 349 („Confraternitas ad presens non secundum primaeva statuta sua, sed secundum statuta Confraternitatis Sanocensis regitur, an per communicationem an aliquo privato modo habeat, cum vestigium non adsit nec ipsi officiales ejusdem docere valent”).

<sup>110</sup> J. S a w i c k i, *Synody diecezji przemyskiej i ich statuty*, s. 233-234 (kan. 20).

<sup>111</sup> AAPrz, sygn. 76, AEp, k. 427.



Zły stan bractw kapłańskich w diecezji skłonił biskupa W.H. Sierakowskiego do podjęcia zdecydowanych działań, które miały wyprowadzić je z kryzysu. Po zbadaniu sytuacji wydał on 5 maja 1760 r. w Brzozowie instrukcję, w której szczegółowo określił mające się dokonać reformy (dotyczyły one także Bractwa Kapłańskiego rzeszowsko-tyczyńskiego)<sup>112</sup>. Równocześnie biskup wydał dekret, nakazujący niezwłoczne wprowadzenie ich w życie<sup>113</sup>.

Istotną nowością było zaprowadzenie w diecezji ujednoczonej i do pewnego stopnia scentralizowanej struktury bractwa, dostosowanej do wprowadzonej w roku 1751 nowej jej struktury organizacyjnej (archidiakonaty)<sup>114</sup>. W miejsce kilkunastu małych konfraterni, działających niezależnie w poszczególnych dekanatach, biskup zorganizował 3 duże bractwa, z których każde funkcjonować miało w jednym z 3 archidiakonatów (brzozowskim, jarosławskim i przemyskim), na jakie podzielona była wówczas diecezja przemyska. Konsekwentnie też – w całej diecezji miało być odtąd jedynie 3 przełożonych bractw kapłańskich, po jednym w każdym archidiakonacie. Przełożeni mieli być wybierani na urząd dożywotnio. Po wyborze i przyjęciu urzędu mieli oni składać przysięgę według ustalonej roty<sup>115</sup>. Podobną przysięgę składać mieli również pozostali urzędnicy braccy po swoim wyborze (opiekunowie, skarbnicy i prokuratorzy). Nowo wybrani prepozyci bractw kapłańskich w 3 archidiakonatach mieli się wystarać w ciągu 6 miesięcy

---

<sup>112</sup> Tamże, k. 426-426v.

<sup>113</sup> Tamże, k. 447-451v (Dispositio Confraternitatis Sacerdotalis in tota dioecesi premisliensi cum decreto suo quae sequitur sub die lunae 5 mensis maij [1760] Brzozoviae facta...).

<sup>114</sup> Biskup W.H. Sierakowski podzielił w 1751 r. diecezję przemyską na 3 archidiakonaty, do których włączył po 4 dekanaty. Do archidiakonatu brzozowskiego włączył wówczas dekanat brzozowski, dynowski, krośnieński i sanocki, do jarosławskiego – dekanat jarosławski, leżajski, rzeszowski i tarnogrodzki, zaś do przemyskiego dekanaty – mościski, nowomiejski, pruchnicki i samborski. Zob. W. M ü l l e r, *Organizacja terytorialna diecezji przemyskiej w okresie przedrozbiorowym (1375-1772)*, „Nasza Przeszłość” 46(1976), s. 43-45; S. L i t a k, *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku*, s. 394-406.

<sup>115</sup> „Ego N. [promitto] quod officium Praepositi Confraternitatis Sacerdotalis tam quo ad Spiritualia, quam quo ad temporalia ejusdem Confraternitatis juxta leges et statuta illius fideliter et diligenter obibo, bona sive proventus spectans eadem Confraternitatem quoquo modo non alienabo, quinimo alienata pro posse per officialistas ejusmodi Confraternitatis id muneris habentes repeti et vindicari invigilabo, spondeo, voveo ac juro” (AAPrz, sygn. 76, AEp, k. 449).

u Stolicy Apostolskiej o nowe odpusty, zaś w Konsystorzu lub bezpośrednio u biskupa o zgodę na ich dopuszczenie w diecezji<sup>116</sup>.

Biskup W.H. Sierakowski w ramach przeprowadzanej w roku 1760 reformy nadał Bractwu Kapłańskiemu sanocko-krośnieńskiemu status arcybractwa ze względu na to, iż w przeszłości było ono obdarzone licznymi przywilejami i odpustami, zaś dawne synody diecezjalne uznały go za matkę wszystkich konfraterni kapłańskich w diecezji. Jego statut, zreformowany przez biskupa zgodnie z wymogami ówczesnego prawa kościelnego (powszechnego i partykularnego), miał odtąd obowiązywać wszystkie tego rodzaju konfraternie istniejące w diecezji<sup>117</sup>.

Biskup Sierakowski zaaprobował bez zmian dotychczasową formułę przyjęcia nowych członków do konfraterni oraz dewocję sprawowaną od dawna podczas okresowych spotkań. Zreformowany przez niego statut, nakazywał odbywanie sesji (stacji) brackich 4 razy w ciągu roku, kolejno w wyznaczonych kościołach danego archidiakonatu. W archidiakonacie jarosławskim, do którego należał dekanat rzeszowski, spotkania kwartalne miały się odbywać kolejno: w Kańczudze – na św. Łucję (13 grudnia), w Sieniawie – na Popielec, w Tyczynie – na Pięćdziesiątnicę oraz w Łańcucie – na Podwyższenie Krzyża Świętego (14 września)<sup>118</sup>. Prepozyt o zbliżającej się sesji brackiej oraz o miejscu spotkania miał powiadomić konfratrów ok. 4 tygodnie wcześniej. Duchowni członkowie konfraterni zobowiązani byli uczestniczyć we wszystkich stacjach wyznaczonych przez prepozyta. Nieobecni ze względu na chorobę, lub z powodu innej ważnej przyczyny, mieli się usprawiedliwić listownie, zaś podczas kolejnej stacji dowieść prawdziwości przeszkody. W innym przypadku zobowiązani byli zapłacić karę pieniężną w wysokości jednej grzywny na rzecz skarboxy brackiej.

Podczas spotkań kwartalnych pierwsze miejsca zajmować mieli urzędnicy braccy, a po nich pozostali konfratry, i to nie według starszeństwa wynikającego z wieku, lecz urzędu piastowanego w danym dekanacie lub posiadanej godności kościelnej. Po zakończeniu nabożeństw w kościele konfratry mieli rychło udać się do miejsca wyznaczonego przez prepozyta, gdzie notariusz odczytywał zebrany dla przypomnienia protokoły z poprzedniego spotkania. Po ich odczytaniu przystępowano do omawiania bieżących spraw. Obrady miały być protokołowane przez pisarza brackiego w specjalnej księ-

---

<sup>116</sup> Tamże, k. 451-451v.

<sup>117</sup> Tamże, k. 447.

<sup>118</sup> Tamże, k. 448v.

dze, zakupywanej z funduszków bractwa. Pod koniec sesji spisana relację odczytywano w obecności przełożonego, urzędników oraz członków konfraterni, w celu sprawdzenia jej zgodności ze stanem faktycznym<sup>119</sup>. W trakcie sesji kwartalnych skarbnik (lub ekonom) przedstawiał prepozytowi bądź opiekunom do sprawdzenia i do podpisu prowadzone przez siebie rejestry dochodów i rozchodów konfraterni. Natomiast raz do roku składał całościowe sprawozdanie na ten temat. W przypadku zaniedbania tego obowiązku miał on być upomniany, zaś w razie dalszej zwłoki, doniesiony do biskupa lub jego urzędników.

Obrady odbywać się miały zawsze w atmosferze dostojnej, bez znieważania kogokolwiek, bez żartów i niepożytecznych dyskusji czy dygresji. Jeśli któryś z konfratrów zawinił ciężko w tej materii, należało go donieść biskupowi lub jego urzędnikom w celu wymierzenia kary<sup>120</sup>. Prepozyt i inni przełożeni mieli czuwać nad tym, ażeby zarówno duchowni, jak i świeccy uczestnicy sesji nie wszczynali sprzeczek między sobą, a tym bardziej nie oddawali się żadnym pijatykom, lecz zachowywali się pobożnie i przykładnie. W razie pojawienia się wykroczeń w tej materii, należało występnych trzykrotnie upomnieć, a niepoprawnych obkładać karami pieniężnymi na rzecz skarby brackiej. Opornych i uchylających się od płacenia nałożonej kary, należało donieść do biskupa lub jego urzędników celem usunięcia z bractwa<sup>121</sup>. Ustawy dotyczące spraw duchowych i materialnych, przygotowane przez przełożonych, musiały zyskać akceptację uczestniczących w sesji konfratrów. Biskup zakazywał uchwalania w tym czasie czegokolwiek z tej materii bez rady i zgody obecnych konfratrów. Po wprowadzeniu szkodliwej dla bractwa uchwały konfratry mogli odwołać się do ordynariusza lub jego urzędników w celu unieważnienia takich postanowień i wymierzenia urzędnikom brackim kary<sup>122</sup>.

Po zakończeniu części liturgicznej oraz sfinalizowaniu obrad, uczestnicy sesji udawali się na posiłek, który jednak nie mógł być wystawny. Biskup W.H. Sierakowski zaaprobował dawny zwyczaj, że za posiłki nie płacono, lecz przygotowywali je kolejno konfratry duchowni, według porządku ustalonego przez przełożonych. Ponadto pasterz zatwierdził istniejącą od dawna praktykę składania przez braci i siostry jałmużny na potrzeby konfraterni

---

<sup>119</sup> Tamże, k. 450-450v.

<sup>120</sup> Tamże, k. 450v.

<sup>121</sup> Tamże, k. 449v.

<sup>122</sup> Tamże, k. 450.

w wysokości 4 lub 5 groszy. Ofiary te jednakże nie mogły być składane pod przymusem, a ponadto ich wysokość miała być pozostawiona swobodnej, motywowanej pobożnością decyzji ofiarodawców. Zebrane datki miały być następnie policzone przez prepozyta lub pierwszego opiekuna i jak najszybciej zapisane do rejestrów, a następnie przekazane skarbnikowi i złożone w skarbonie<sup>123</sup>.

Zarządzona w roku 1760 przez biskupa W.H. Sierakowskiego reforma bractw kapłańskich w diecezji przemyskiej przyniosła wnet zauważalne, acz częściowe tylko rezultaty. Wynikało to stąd, że została ona promulgowana na kilka miesięcy przed odejściem tego gorliwego pasterza z Przemyśla na stolicę arcybiskupią do Lwowa, co nie sprzyjało konsekwentnemu wprowadzaniu jej w życie. Nie przyjęła się nowa struktura organizacyjna bractwa, oparta na sieci archidiaconatów, bowiem konfraternie kapłańskie w diecezji w dalszym ciągu działały w obrębie poszczególnych dekanatów. Nastąpiło natomiast wyraźne ożywienie ich działalności. Interesujące nas Bractwo Kapłańskie rzeszowsko-tyczyńskie organizowało po roku 1760 dwa spotkania w ciągu roku. Odbywały się one stale w kościele parafialnym w Tyczynie (w Rzeszowie z kolei zwoływane były dwa razy w roku kongregacje dekanalne). Jego prepozytem w tamtym czasie (1775, 1779) był ks. Adam Kruczkowski, proboszcz w Staromieściu<sup>124</sup>. Z relacji dziekana rzeszowskiego, ks. Macieja Tokarskiego, z roku 1774 i 1775 dowiadujemy się, że w spotkaniach konfraterni w Tyczynie brali udział zazwyczaj wszyscy duchowni dekanatu rzeszowskiego, chyba że ktoś miał poważną przeszkodę (w takim przypadku przysyłał listowne usprawiedliwienie)<sup>125</sup>. Dewocja podczas sesji odbywała się zgodnie z pradawnym zwyczajem. Wpierw śpiewano oficjum żałobne – 3 nokturny oraz celebrowano mszę św. z procesją i ze stacjami za zmarłych braci. Następnie odprawiana była uroczysta msza o Duchu Świętym z wystawieniem Najświętszego Sakramentu oraz procesją<sup>126</sup>. Kazania w czasie mszy św. głosili kolejno wyznaczeni konfratry<sup>127</sup>. Wzmiankowany protokół wizytacji

<sup>123</sup> Tamże, k. 449-449v.

<sup>124</sup> AAPrz, sygn. 334, Decanatus Ressoiviensis AV 1775, k. 12; tamże, sygn. 337, Decanatus Ressoiviensis AV 1779, s. 5. Ksiądz Adam Kruczkowski był prawdopodobnie ostatnim już prepozytem Bractwa Kapłańskiego dekanatu rzeszowskiego przed jego zniesieniem przez władze zaborcze austriackie.

<sup>125</sup> AAPrz, sygn. 334, Decanatus Ressoiviensis AV 1774, k. 44v; tamże, Decanatus Ressoiviensis AV 1775, k. 6.

<sup>126</sup> Tamże, Decanatus Ressoiviensis AV 1775, k. 6.

<sup>127</sup> W bractwie kapłanów sanocko-krośnieńskim istniał specjalny urząd kaznodziei.

dziekańskiej z roku 1775 zawiera informacje, że w trakcie obrad konfratry proboszczowie wypytywani byli o stan ich kościołów oraz o panujący w nich porządek. Ponadto roztrząsane były trudniejsze przypadki z zakresu teologii moralnej (tzw. kazusy) zadane przez Konsystorz biskupi przemyski<sup>128</sup>.

### ZAKOŃCZENIE

Reforma konfraterni kapłańskich, dokonana przez biskupa W.H. Sierakowskiego w diecezji przemyskiej w roku 1760, dawała na długi czas solidne podstawy dalszej ich owocnej działalności. Jednakże wkrótce zupełnie niespodziewanie o przyszłości konfraterni zdecydować miały czynniki całkowicie zewnętrzne. W następstwie I rozbioru Polski w 1772 r. diecezja przemyska dostała się pod panowanie Austrii, która dążąc do pełnej integracji zajętych przez siebie terenów z własnym organizmem państwowym, zniósła obowiązujący dotychczas w Rzeczypospolitej system ustrojowy, zaprowadzając w jego miejsce własny. Likwidacji uległy wszystkie dawne instytucje I Rzeczypospolitej, sprzeczne z wizją państwa „oświeconego”, rządzonego absolutystycznie. Również Kościół katolicki poddany został pełnej kontroli, a także licznym restrykcjom i przekształceniom, mającym całkowicie podporządkować go etatystycznemu państwu i uczynić z niego posłuszne narzędzie władzy świeckiej. Działania te, przedstawiane jako „reforma Kościoła”, przeprowadzane były w imię panującego wówczas w Austrii systemu polityczno-kościelnego zwanego „józefinizmem”. Bezwzględna i konsekwentna ingerencja władz świeckich w życie Kościoła doprowadziła w ciągu kilkunastu lat do likwidacji wielu instytucji kościelnych, odgrywających dotąd nieocenioną rolę w życiu religijnym społeczności wierzących. W samej diecezji przemyskiej zniesionych zostało kilkadziesiąt klasztorów męskich i żeńskich, kolegiaty, seminaria duchowne, wiele instytucji kościelnych oraz beneficjów. Ograniczona została liczba świąt, zredukowano nabożeństwa i obchody, pielgrzymki, ograniczono zakres duszpasterstwa, sparaliżowano

---

Kaznodzieje wyznaczał prepozyt wspólnie z kuratorami spośród kapłanów należących do konfraterni. Jego głównym obowiązkiem było głoszenie słowa Bożego podczas kwartalnych nabożeństw brackich, a także polecanie dusz zmarłych braci i sióstr modlitwom obecnych na sesjach. Zob. AAPrz, sygn. 291, Summaria descriptio in decanatu Crosnensi omnium ecclesiarum a. 1691, s. 331.

<sup>128</sup> AAPrz, sygn. 334, Decanatus Ressoiviensis AV 1775, k. 6.

przez cenzurę kaznodziejstwo. Ponadto władze dokonały konfiskaty cennych sprzętów kościelnych oraz zaboru majątku zniesionych klasztorów i instytucji kościelnych<sup>129</sup>. Celem zapiekłego ataku stały się też wszystkie bractwa religijne, w tym również konfraternie kapłańskie, których profil nie odpowiadał wizji „państwa oświeconego”. Zostały one zniesione przez zaborcze władze austriackie z dniem 22 maja 1783 r., a w ich miejsce dekret nadworny z 9 sierpnia 1783 r. powoływał do istnienia poddane kontroli państwa Stowarzyszenie czynnej miłości bliźniego<sup>130</sup>. Działania te oznaczały także definitywny kres Bractwa Kapłańskiego rzeszowsko-tyczyńskiego, zasłużonego wielce na niwie formowania i uświęcania wielu pokoleń kapłańskich, a także osób świeckich<sup>131</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

### ŹRÓDŁA

- Archiwum Archidiecezjalnym w Przemyślu (AAPrz), sygn. 12, AEp. 1505-1536.  
AAPrz, sygn. 13, AOf. 1508-1522.  
AAPrz, sygn. 27 AEp. 1591-1600.  
AAPrz, sygn. 37, AOf. 1633-1642.  
AAPrz, sygn. 60, AEp. 1620-1631.  
AAPrz, sygn. 64, AEp. 1645-1649.  
AAPrz, sygn. 76, AEp. 1757-1760.

---

<sup>129</sup> H. B o r c z, *Archidiecezja Przemyska. Zarys dziejów i organizacji*, s. 43-44; t e n ż e, *Zakony w diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego i ich stan personalny w okresie kasat józefińskich przy końcu XVIII stulecia w świetle statystyk urzędowych*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 82(2004), s. 31-64; t e n ż e, *Bractwa religijne w kościołach parafialnych diecezji przemyskiej w okresie przedrozbiorowym*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 28(1981), z. 4, s. 77-90.

<sup>130</sup> B. K u m o r, *Ustrój i organizacja Kościoła katolickiego w zaborze austriackim (1772-1815)*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. II, cz. 1, Poznań 1979, s. 279.

<sup>131</sup> Przy tej okazji władze zaborcze zlikwidowały prebendy, nad którymi Bractwo sprawowało patronat, zaś ich majątek zarekwirowały na rzecz Funduszu religijnego. W protokole wizytacji generalnej parafii rzeszowskiej z 1792 r. podana jest wiadomość, że dom prebendarza św. Mikołaja w Rzeszowie przed 8 laty (ok. 1784) został sprzedany przez Urząd Cyrkularny. Równocześnie przejęte zostały fundusze należące do altarii. Zob. AAPrz, sygn. 1587, Status modernus ecclesiae et beneficij Resoviensis a. 1792, k. 14, 18.

- AAPrz, sygn. 159, AV 1720 (Decanatus Ressoviensis et Dynoviensis).  
AAPrz, sygn. 174, AV 1745 (Decanatus Ressoviensis).  
AAPrz, sygn. 291, Summaria descriptio in decanatu Crosnensi omnium ecclesiarum a. 1691.  
AAPrz, sygn. 334, Decanatus Ressoviensis AV 1775.  
AAPrz, sygn. 335, Decanatus Ressoviensis AV 1783.  
AAPrz, sygn. 337, Decanatus Ressoviensis AV 1779.  
AAPrz, sygn. 1587, Status modernus ecclesiae et beneficij Resoviensis a. 1792.  
Archiwum Kapituły Przemyskiej (AKPrz), sygn. 1, *Conclusiones Capituli Premisliensis rit. lat. 1438-1512*.  
Analecta ad historiam iuris canonici in dioecesi Premisliensi, ed. B. Ulanowski, w: *Scriptores rerum polonicarum*, t. XIII, *Archiwum Komisji Historycznej*, t. V, Kraków 1889, s. 430-436 (statuty).  
*Statuty Bractwa Kapłańskiego Oficjalu pilzneńskiego przy kościele św. Jana Chrzciciela w Pilźnie*, wyd. B. Kumor, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 5(1962), s. 385-392.

## OPRACOWANIA

- A t a m a n J., *W.H. Sierakowski i jego rządy w diecezji przemyskiej*, Warszawa 1936.
- B o r c z H., *Altarie w kościołach i kaplicach diecezji przemyskiej ob. łac. w okresie Staropolskim*, w: *Ecclesiae Premisliensi Serviens. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Infułatowi doktorowi Stanisławowi Zygarowiczowi*, red. A. Szal, J. Trojnar, Przemyśl 2001, s. 33-69.
- B o r c z H., *Archidiecezja przemyska. Zarys dziejów i organizacji*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 79(2003), s. 33-119.
- B o r c z H., *Bractwa religijne w kościołach parafialnych diecezji przemyskiej w okresie przedrozbiorowym*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 28(1981), z. 4, s. 77-90.
- B o r c z H., *Zakony w diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego i ich stan personalny w okresie kasat józefińskich przy końcu XVIII stulecia w świetle statystyk urzędowych*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 82(2004), s. 31-64.
- D o l a K., *Konfraternie kapłańskie w diecezji wrocławskiej u schyłku średniowiecza*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 9(1981), s. 205-218.
- F a s t n a c h t A., *Słownik historyczno-geograficzny ziemi sanockiej w średniowieczu*, cz. 3, Kraków 2002, s. 199-202 (Tyczyn).
- K i r y k F., M a t e s z e w S., *Zarys dziejów Tyczyna do roku 1772*, w: *600 lat Tyczyna (1368-1968)*, red. T. Kowalski, Rzeszów 1973, s. 11-74.
- K u m o r B., *Ustrój i organizacja Kościoła katolickiego w zaborze austriackim (1772-1815)*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. II, cz. 1, Poznań 1979, s. 277-287.
- K u r t y k a J., *Osadnictwo średniowieczne. Początki osady i miasta*, w: *Dzieje Rzeszowa*, t. I, red. F. Kiryk, Rzeszów 1994, s. 97-166.

- K u ź m a k K., *Kapłańskie bractwa i stowarzyszenia*, EK, t. VIII, kol. 704-709.
- K w o l e k J., *Początki biskupstwa przemyskiego*, „Nasza Przeszłość” 43(1975), s. 7-25.
- L i t a k S., *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku*, Lublin 1996.
- M ü l l e r W., *Organizacja terytorialna diecezji przemyskiej w okresie przed-rozbiorowym (1375-1772)*, „Nasza Przeszłość” 46(1976), s. 29-48.
- P a w ł o w s k i F., *Premislia sacra sive series et gesta episcoporum r. l. Premisliensium*, Kraków 1870.
- S a r n a W., *Biskupi przemyscy obrz. łac.*, cz. 1, Przemyśl 1903; cz. 2, Przemyśl 1910.
- S a w i c k i J., *Concilia Poloniae*, t. VIII, *Synody diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego i ich statuty*, Wrocław 1955.
- S t r z e l e c k a A., *Maciej (zm. 1420), kanclerz królowej, biskup przemyski*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XIX, Wrocław 1974, s. 9-10.
- Ś l i w a T., *Duchowieństwo parafialne diecezji przemyskiej w połowie XVI w.*, „Roczniki Teologiczno Kanoniczne” 15(1968), z. 4, s. 61-88.
- W e i s s A., *Konfraternie kapłańskie w XVIII-wiecznej Polsce na przykładzie diecezji poznańskiej (przegląd źródeł drukowanych)*, w: *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, t. II, Lublin 2003, s. 5-16.
- W y c z a w s k i H.E., *Diecezja przemyska. W 600 rocznicę bulli Grzegorza XI Debitum pastoralis officii z 13 lutego 1375 r.*, „Studia Theologica Varsaviensia” 12(1974), s. 161-208.

THE HOLY SPIRIT  
AND THE VIRGIN MARY RZESZÓW-TYCZYN BROTHERHOOD  
OF PRIESTS FROM THE 15<sup>TH</sup> TO THE 18<sup>TH</sup> CENTURY

S u m m a r y

An extremely important role in maintaining the clergy's high religious-moral level in the Church in the West was played by brotherhoods of priests (*fraternitates presbyterorum*) that were established starting from the 9<sup>th</sup> century. Their aim was a continuous formation of their members, mutual spiritual and material aid, and praying for the dead confreres. From Gaul, where they were first established (Reims), they soon spread to the neighboring countries, among others to Germany, Italy and Spain. They reached Poland in the 13<sup>th</sup> century becoming one of the important factors of reformation of the clergy. In the Przemyśl Diocese of the Latin rite (established about the middle of the 14<sup>th</sup> century) brotherhoods open to the clergy (and also lay people, according to the so-called *filadelfia* principle) appeared in the first half of the 15<sup>th</sup> century, and by the end of the 17<sup>th</sup> century they spread to its whole territory. As the first one the Holy Spirit and the Virgin Mary Rzeszów-Tyczyn Brotherhood of Priests (*Fraternitas Sacerdotalis in ecclesiis et districtibus Rzeszoviensi et Tyczynensi*), that the author discusses here, was established. First it was active in the Rzeszów and Tyczyn regions, and from the end



of the 16<sup>th</sup> century within the Rzeszów Decanate. It was a grass-roots initiative of a group of clergymen, and then it was officially approved of by the Przemyśl Bishop Maciej in 1419. Its statute described the structure of the brotherhood, defined its aims, means of work and the disciplinary issues. It devoted quite a lot of attention to the questions connected with the ultimate matters, like preparation for death, funeral, aid for the soul of the dead one, and so on. Indulgence privileges were supposed to encourage the members to diligently take part in the meetings and celebrations of the brotherhood that took place periodically.

A great role in the life of the Brotherhood was played by sessions convened initially once every three months, and then twice a year, that were usually attended by all its members as well as its lay sympathizers. The sessions took place in Tyczyn and Rzeszów, alternately. The devotion during a session had a set order: first the mourning office was sung and the Holy Mass was celebrated with a procession and with stations for the late brothers, next a solemn Holy Mass was said about the Holy Spirit, with the exposition of the Sacrament and the procession and a sermon. After the devotion a debate was held with a scrutiny concerning the life of the confreres, and in the later period also concerning the state of their churches. Also the more difficult cases of moral theology were discussed. When all the items on the agenda had been discussed the confreres went to a meal, in which only priests could participate.

Some of the most important aims of the Brotherhood was the promotion of the cult of God, ensuring profuse spiritual gifts to the living brothers, and prayer aid to those, who had already passed away. In the current of this type of actions (collective as well as individual) various religious funds were contained (the first one in 1492), including altar prebends (the first one in 1639). In consequence in the middle of the 18<sup>th</sup> century the Brotherhood had the right of patronage over four altar prebends.

The Rzeszów Brotherhood was quite active practically throughout the 17<sup>th</sup> century, however, in the next century its deep crisis was revealed, which was caused to a considerable degree by external factors. It also affected the other priest communities in the diocese, which had an adverse influence on the formative work among the clergy. Brotherhoods were revived in the diocese by the zealous Przemyśl priest, Bishop W. H. Sierakowski (1742-1760). After an in-depth examination of the situation, on 5 May 1760 in Brzozów he issued a directive to all the brotherhoods in the diocese, in which he described in detail the reforms that were to be effected. Introduction of a uniform and to some degree centralized structure of the brotherhood in the diocese was an important novelty; it was adjusted to its new territorial structure introduced in 1751 (3 archdeaconates). Instead of about a dozen small, independent brotherhoods existing in particular deaconates, the Bishop organized three big ones, each of which was to function in one of the archdeaconates. Each one was to be headed by the provost elected for life. At the same time Bishop Sierakowski ordered all the brotherhoods to keep to the reformed statute of the Sanok-Krosno Brotherhood.

The reform of 1760, although it was not fully implemented (the new structure based on the network of archdeaconates was not accepted), gave a new impulse to the work of all priest brotherhoods in the Przemyśl Diocese (including the Rzeszów-Tyczyn one), which is confirmed by the preserved official reports dating back to that time. It should be stressed that the reform introduced by Bishop W. H. Sierakowski gave sound foundations for further fruitful work of priest brotherhoods in the diocese for a long time. However, their fate was unexpectedly decided by external factors. In consequence of the first partition of Poland in 1772 the Przemyśl Diocese was annexed by Austria that soon abolished the system existing in Poland and introduced its own in its place. All former institutions of the Polish Republic that were incompatible with the vision of an „enlightened state” ruled in an absolutist way were abolished. Also the Catholic Church was subjected to utter control as well as to numerous restrictions and transformations that were supposed to make it completely subject to the state

and make it an obedient tool for the lay authorities. These actions, presented as a „reform of the Church”, were taken in the name of the political-ecclesial system obtaining in Austria at that time that was called „Josephinism”. Ruthless and consistent interference of the lay authorities into the life of the Church in a few years led to liquidation of many Church institutions that played a great role in the religious life of the community of the faithful. Also all religious brotherhoods were the aim of a furious attack, including the ones to which priests belonged, whose profile did not correspond with the vision of the „enlightened state”. They were abolished by the Austrian authorities on 22 May 1783, and in their place the court decree of 9 August 1783 established the „Association for Active Love of the Neighbor” that was subjected to the control of the state. These actions also meant the end of the Rzeszów-Tyczyn Brotherhood of Priests, deserved in the field of forming and sanctifying numerous generations of priests as well as of lay people.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** Bractwo Kapłańskie rzeszowsko-tyczyńskie, biskup Maciej, statuty, zarząd konfraterni, członkowie, sesje brackie, nabożeństwa za zmarłych konfratrów, fundacje pobożne, prebendy ołtarzowe, reformy biskupa W.H. Sierakowskiego z roku 1760, zniesienie Bractwa w roku 1783 przez zaborcze władze austriackie.

**Key words:** Rzeszów-Tyczyn Brotherhood of Priests, Bishop Maciej, statutes, Board of the Brotherhood, members, confreres' sessions, services for the late confreres, religious foundations, altar prebends, Bishop W. H. Sierakowski's reforms of 1760, abolishing the Brotherhood by the Austrian authorities in 1783.